KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE FARMACJI DOKTRYNALNEJ, ORAZ ZAGADNIENIOM PRAWNYM, SPOŁECZNO-EKONOMICZNYM I TECHNICZNYM ZAWODU.

ORGAN OFICJALNY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOL. POLSKIEJ.

PRENUMERATA:

Numer pojedyńczy . . . . **30** gr.
Dla członków związku opłacających przez zarząd oddziału . . **15** gr.
z 50% rabatem od Zarz. Gł. Zw.

Ceny prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

Opłaty zaległe oblicza się po cenie ostatniego numeru.

Redaktor naczelny P. J. KRAMKOWSKI.

Kierownik literacki Ed. Łukaszewicz.

OGŁOSZENIA Jednorazowo:

1/1 str. — **20** złp.	1/8 str. — **4** złp.		
1/2 „ — **10** „	1/16 „ — **3** „		
1/4 „ — **6** „			

NASTĘPNY RAZ

1/1 str. — **15** złp.	1/8 str. — **3** „
1/2 „ — **8** „	1/16 „ — **2** „
1/4 „ — **5** „	

na pierwszej stronie okładki o 100% drożej, na czwartej o 50% drożej, na wewnętrznych stronach okładki jak za tekstem. Drobne ogłoszenia słowo **3** grosze, zmiana adresu **25** groszy. Ogłaszającym się na cały rok 10% rabatu.

Redakcja i administracja czynna od godziny 11 do 5 po południu prócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. **Telefon 136-20.** **Konto czekowe P. K. O. 52 62.**

Rok XXII. **№ 9.** **Październik.**

Składnica Apteczna

„ZORIA"

Sp. z ogr. odp.

Kraków, św. Sebastjana 9/11

Telegramy: Zoria.

Wykonuje wszystkie zamówienia dla aptek, droguerji, składów aptecznych i t. p.

CENTRALA KRAKÓW pl. Szczepański 3 Tel. 415.

DROBNER

Sp. z ogr. odp.

(Założona w r. 1868—firma nie-wojenna)

FILJA WARSZAWA ul. Senatorska 6 Tel. 205-35.

Wszelkie utensylia dla aptek

Szkło, porcelana, guma, statywy drewniane, żelazne i t. p.

Hygiena matki i dziecka — Desinficja.

Bogato zaopatrzony dział perfumeryjno-toaletowy — Wody mineralne.

CENY KONKURENCYJNE. WYSYŁKA ODWROTNA.

Wstrzykiwania „RECORD"

Natr. Kakodyclic „Merck" 0·05³, 0·75, 0.10.
Gelatina sterylisata 2 cm³, 4 cm³, 10 cm³, 20 cm³, 40 cm³
oraz wszystkie inne wstrzykiwania. Specjalne Laboratorjum dla wyrobu wstrzykiwań.

Tuberculin (Alt) Kochi, Ser. I—VIII.
Tuberculin emulsio Kochi, Ser. I—VII.

R. MAYZEL i W. PTASZYNSKI, mag. farm. Oświęcim.

WSCHODNIE CHEMICZNE TOWARZYSTWO AKCYJNE

WARSZAWA, Prosta 54.

TELEFONY:
Dyrekcja: 131-46 — Oddział sprzedaży 131-43 — Biuro 133-13.
Adres telegraficzny: OSTCHEM".

Tabletki.
Ziółka lecznicze. — Maści.

Znak ochronny.

ODDZIAŁY:
we Lwowie, ul. Hetmańska 6.
w Wilnie, ul. Wielka 85.
w Łodzi, ul. Moniuszki 11, tel. 19-80.

Wstrzykiwania wyjałowione.
Przetwory Galenowe.

FABRYKA WATY HYGROSKOPIJNEJ
ALBA
SPÓŁKA AKCYJNA

wyrabia watę hygroskopijną w wysokim gatunku i wysyła na żądanie próby gratis wraz z cenami.

Wysyłkę towaru uskutecznia się też pocztą Warszawa-Siedlce.

Biuro WARSZAWA, Leszno 15. — Telefon Nr. 155-15 i 74-60.

Adres telegr.: „WATALBA WARSZAWA".

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA TUBEK METALOWYCH
STANIOLA
SPÓŁKA AKCYJNA

poleca:

TUBY METALOWE różnych rozmiarów do celów kosmetycznych farmaceutycznych, spożywczych i technicznych.

WARSZAWA — SIEDLCE.

Biuro: Warszawa, Leszno 15. — Telefon 155-15 i 74-60.

Adres telegraficzny; „Staniola Warszawa".

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY
ZW. ZAW. FARM. PRAC. W RZ. POLSKIEJ

PRZY ZARZĄDACH ODDZIAŁÓW

Warszawa Bracka 18-30. Kraków Mikołajska 2 (II piętro). Lwów Mikołajska 15. Poznań, Wilno, Katowice, Kielce, Radom, Lublin, Częstochowa, Grodno, Białystok, Baranowicze, Kalisz i inne.

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA

w kupnie, sprzedaży i dzierżawie aptek, składów aptecznych, perfumeryjnych, kosmetycznych i t. p. przy administracji Kroniki i Zarządach Oddziałów: Warszawa, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE FARMACJI DOKTRYNALNEJ, ORAZ ZAGADNIENIOM PRAWNYM, SPOŁECZNO-EKONOMICZNYM I TECHNICZNYM ZAWODU.
ORGAN OFICJALNY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOL. POLSKIEJ.

PRENUMERATA:
Numer pojedyńczy . . . . 30 gr.
Dla członków związku opłacających przez zarząd oddziału . . 15 gr. z 50% rabatem od Zarz. Gł. Zw.
Ceny prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.
Opłaty zaległe oblicza się po cenie ostatniego numeru.

Redaktor naczelny P. J. KRAMKOWSKI.

Kierownik literacki Ed. Łukaszewicz.

OGŁOSZENIA Jednorazowo:

$^1/_1$ str.	— 20 złp.	$^1/_8$ str.	— 4 złp.
$^1/_2$ „	— 10 „	$^1/_{16}$ „	— 3 „
$^1/_4$ „	— 6 „		

NASTĘPNY RAZ

$^1/_1$ str.	— 15 złp.	$^1/_8$ str.	— 3 „
$^1/_2$ „	— 8 „	$^1/_{16}$ „	— 2 „
$^1/_4$ „	— 5 „		

na pierwszej stronie okładki o 100% drożej, na czwartej o 50% drożej, na wewnętrznych stronach okładki o 30% drożej Drobne ogłoszenia słowo 3 grosze, zmiana adresu 25 groszy. Ogłaszającym się na cały rok 20% rabatu.

Redakcja i administracja czynna od godziny 11 do 5 po południu prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefon 136-20. Konto czekowe P. K. O. 52 62.

Rok XXII. № 9. Październik.

24 października 1923 r.

Katastrofalny spadek waluty wywołał haniebną sytuację w gospodarce społecznej. Szalony wzrost drożyzny spowodował zastój w handlu, przemyśle.

Głodny, obdarty inteligent, głodny, obdarty robotnik powrozem podwiązali żołądki i czekają lepszych czasów, a nim one nadejdą, rozwodzą szerokie żale, ślą skargi po świecie, a bieda ich gniecie i gniecie i zagniecie, jeżeli się nie ockną ze snumary i nie wezmą się do czynu.

Trzeba powrozem żołądki związać jeszcze mocniej, a zaoszczędzone marki na jadle, nie zwlekając aż marka spadnie, włożyć we własne farmaceutyczne spółdzielnie i zaopatrywać samych siebie w artykuły pierwszej potrzeby, po cenach niższych jak w sklepach prywatnych, w których właściciel musi jeszcze mieć procent od kapitału.

Ostry kryzys ściągania powrozem żołądka przeminie i będzie można z nikłemi środkami lepiej się odżywiać i lepiej się ubierać i nikomu nie dziękować za łaskę. A jeżeli przytem marka przestanie spadać tem lepiej.

Wszakże na szybką naprawę skarbu państwa niema co rozliczać, żadne gwałtowne zwroty w kierunkach polityki ekonomicznej łatwo dla ludności nie przechodzą i u nas łatwo nie przejdą. Nim słońce zejdzie... jeszcze się gorzej zrobi, jeszcze bardziej marka spadnie, jeszcze bardziej drożyzna wzrośnie, jeszcze bardziej się przemęczymy, ale słonko wzejdzie i, jeżeli oczy zostaną, to go ujrzymy, a jeżeli nie zostaną, to w każdym razie jego dobrotliwego ciepła doznamy.

W Rosji już kilka lat trwa gorsza niż u nas sytuacja, już kilka lat literalnie głodują ludzie: w miejsce masełka, słoninki pijają rycinę, w miejsce świninki, szynki jedzą psów, kotów, w miejsce kartofelków — obierzynki, w miejsce kapusty — trawę, liście z kasztanów, w miejsce chleba, bułeczki—korę brzozową. A jak wygląda czekolada dowiedzieli się niedawno z wyrobów Fuchsa. Kilka lat trwają epidemje, czrezwyczajki, mobilizacje wojskowe i pracy, kilka lat rekwizycje, repartycje, podatki, datki, pobory, odbiory, konfiskaty i t. p. Kilka lat mordu, pożogi, a jednak ludzie żyją.

Przeżyjemy i my w Polsce, przetrwamy gorsze czasy, doczekamy się lepszych. Ale nie upadajmy na duchu! Bierzmy się do czynu, do pracy dla siebie.

Kramkowski.

W obronie honoru i godności zawodu.

Przed kilku dniami pan Kornel Makuszyński, omawiając na łamach „Rzeczypospolitej" premjerę sztuki, której akcja toczy się w rodzinie aptekarza, we wstępie uczynił szereg wysoce niesmacznych, ironicznych uwag pod adresem zawodu.

Głos podobny nie jest dla nas nowością, bo już od lat dzieje się nam krzywda przez ośmieszanie nas bezkarnie w literaturze, której daliśmy przecież Ibsena, Sudermana, Gąsiorowskiego i innych.

Fakt ten tłumaczę nietyle złą wolą, ile lekkomyślnością autorów, którzy nie zadali sobie trudu zbadania pracy naukowej i społecznej aptekarzy.

Gdyby p. Makuszyński i inni wejrzeli w to, jakie zasługi położył zawód podczas ciężkich lat wojny, ilu mamy aptekarzy burmistrzów, sędziów, naczelników ochotniczych straży ogniowych, członków rad szkolnych i t. d., jaką rolę odgrywa zawód w rozwoju polskiego przemysłu chemicznego, zawstydziłby się swojej ironji, która jest tylko ignorancją, a schyliliby czoło przed zasługami.

Głos mój, to nie kwestja mniejszej lub większej grubości skóry, iecz podniesienie sprawy zasadniczej, która wymaga obrony.

Zbigniew Elżanowski.

Różan, 3.10.1923.

Na rozdrożu.

Czy potrzebną jest dla aptekarza wiedza? Czy może mieć prawo farmaceuta do poczucia godności własnej? Czy powinien być ślepym i niemym pachołkiem lekarza? Czy znajdzie się ktoś na tyle dotkniętym temi pytaniami, żeby zabrać głos w sprawie niżej omawianej, pokaże czas, a redakcja chętnie otwiera łamy, by w tej tak palącej kwestji, jakiś ożywczy prąd mógł przeprowadzić wreszcie sanację.

Niedawno nasz zawód dotknął cios bolesny. Skazano na więzienie dwóch farmaceutów: farmaceuta pracownik na żądanie kwaśnej wody, wyekspedjował rozcieńczony kwas siarczany dozwolony do sprzedaży z aptek na odręczną sprzedaż. Chory przyłożył ten kwas do oczu i musiał wezwać lekarza, aby go kurował od nieudanej kuracji. Sąd skazał farmaceutę, za to, że się nie rozpytał chorego do czego mu kwaśna woda od krwotoków, czy do oczu, czy do czyszczenia metali. A kierownika apteki, za to że nie dopatrzył.

Skazano na grzywny farmaceutę w drugiej aptece warszawskiej za to, że biorąc jałmużnę za dyżur nocny, w czasie dyżuru, w nocy nie zechciał pozwolić na korzystanie z telefonu w aptece jakiemuś panu, który się nazwał urzędnikiem, ale nie uważał za potrzebne okazać legitymacji i twierdził, że chce wezwać karetkę pogotowia ratunkowego, co też i zrobił.

W tym też czasie prof. okulista w Warszawie przepisał receptę: Hydrarg. bichl. corr. 0,05 Natrii biborici 4,0 Aq. dest. 200,0 Mds. Okłady do oczu. Recepta trafiła do pierwszorzędnej apteki. Była zrobioną. Sublimat w rozczynie boraksu dał męt i osad. Farmaceuta przefiltrował i klarowny płyn wydał. Chory używał. Gdy mu lekarstwa zbrakło zamówił w innej bardzo solidnej aptece. Tutaj farmaceuta lekarstwo zrobił, ale osadu nie odfiltrował, wychodząc z założenia, że lekarz uważa za potrzebne, widocznie, mieć Hydrarg. oxyd. fl. praec. in statu nascendi paratum. Chory otrzymał lekarstwo i zrobił awanturę, że mu nie to lekarstwo dano. Cokolwiek późno sprawa się oparła o autora. Profesor zdziwił się, że sublimat w rozczynie boraksu dał osad. Nie przypuszczał nawet, co z tego mogło wyjść, co on „stworzył". Orzekł, że w zasadzie lekarstwa do oczu powinny być klarowne, i prosił, żeby w razach gdy on drugi raz coś podobnego przepisze, żeby mu dawać znać.

Biedak zapomniał dodać, że on honorarjum farmaceucie za stratę czasu i udzielenie lekcji z chemji analitycznej nie zapłaci, albo też zwróci do współki z innymi lekarzami aptekarzom koszta utrzymania wykwalifikowanego sekretarza do komunikowania lekarzom starych nowin z chemji.

Zapomniał, że farmaceuta może odesłać chorego wraz z receptą do autora, a może rozliczał na to, że ubożuchny aptekarz będzie się bał stracić klijentów w razie nieżyczliwości p.p. lekarzy, albo że chory bojąc się drugi raz zapłacić lekarzowi duże honorarjum pójdzie wprost do innej apteki, a tam mu ktoś sfuszeruje i pochwali lekarza, a zgani aptekę pierwszą byle zatrzymać receptę i opłatę za nią u siebie.

W każdym bądź razie, wkrótce potem ukazuje się tegoż profesora druga recepta następującej treści: Rp. Sol. muriatis cocaini 0,1 — 10,0 Natrii biborici 0,2 Mds. Krople do oczu. Rozczyny znowu dają osad. Filtruje się. Chory zadowolony. Za kokainę drogo zapłacił. Boraksu dostał część. Wody zaś całe dziesięć gramów. Zapuszcza kropelki do oczu i będzie sobie wpuszczał do śmierci, jeżeli nie machnie ręką i nie zaprzestanie. Kto tu winien? Chory, farmaceuta czy lekarz? Czy może prawodawca, że dał wszystkie prawa lekarzom, żadnych aptekarzom?

Niedługo potem ukazuje się trzecia recepta innego znanego okulisty w Warszawie następującej treści: Rp. Zinci sozojodolici 0,1 Cocaini mur. 0,2 Aq. dest. 10,0 Mds. Krople do oczu. Oczywista zgodnie z tradycją warszawską filtruje się. I wilk syty i koza cała. Lekarz nie wie. Chory nie rozumie i milczy. Farmaceuta pracownik niema kłopotu, kwestji i awantury. Właściciel ma pieniądze za lekarstwo. Inspektor farm. zadowolony, że w podległych mu aptekach wszystko jest dobrze. Dyrektor Urzędu Zdrowia cieszy się, że w jego dzielnicy praktykują znakomitości. Ministerjum zdrowia stara się, żeby staniały lekarstwa. Rząd jest dla proporcji. Prawo dla parady. Nauka dla spędzenia czasu.

Farmaceuta winien na dyżurach nie spać, żeby móc wyekspedjować np. takie proszki: Rp. Extr. nuc. vom, Extr. belladonae 0,015 Tuberae Salep pulv. 0,2 Carbon. animalis 0,3 Mfp. dtd N XX d. S. Proszki, — które wobec mięszaniny salepu z węglem zbiją się w kłaki w żołądku chorego i spowodują obstrukcję i nowe objawy choroby, poczem lekarz powtórnie będzie zaproszony do chorego i dostanie honorarjum, a wszystkiemu będzie winien farmaceuta, bo nie zechce potem wydać komuś prezerwatyw i narazi go na zachorowanie rzerzączką, albo luesem.

Za taką nikczemność sąd go skaże może i na parę lat więzienia.

Jeżeli tak pójdziemy dalej farmaceuta w nocy powinien zrobić i wydać kawę lub herbatę dla chorego na tyfus, bo można dowieść, że niewydanie jej grozi choremu pomnożeniem cierpień.

A jeżeli chory w nocy przyjdzie do lekarza, to mu powie służąca: „Pana Doktora niema w domu, poszedł do chorego i nie prędko wróci". Od tego chory na tyfus plamisty nie umrze, a chory na krwotok poczeka do następnego dnia i pan doktór po kolejce obchodząc pacjentów przyjdzie do chorego po południu, to znaczy koło zmierzchu.

Jednym słowem w kwestji zdrowia alfą i omegą „pan doktór". Prawo zaś nie pozwala farmaceucie na ingerencje w sprawy zdrowia, ani brać pieniądze za porady, ani nawet je dawać. Farmaceucie nie wolno brać nawet $^1/_4$ części tych honorarjów co bierze lekarz, farmaceucie nie wolno odmawiać ratunku w nagłej potrzebie, farmaceucie nie wolno brać pieniędzy za udzielenie pomocy w nagłej potrzebie, farmaceucie nie wolno wziąść pieniędzy nawet za wydane lekarstwo jeżeli u chorego niema pieniędzy, a on umrzeć musi bez tego lekarstwa, farmaceucie nie wolno samemu poprawić bezsensownych recept uwydatniających absolutny analfabetyzm lekarza w chemji i farmacji, farmaceucie nie wolno wobec chorego krytykować lekarza, farmaceucie nie wolno rozumieć czynności lekarza, farmaceucie nie wolno wiedzieć więcej niż wie lekarz, farmaceucie nie wolno być uczciwszym od lekarza i kontrolować jego.

Lekarzowi wszystko wolno.

Sędziemu wszystko wolno.

Inżynierowi w jego specjalności wszystko wolno.

Finansiście absolutnie wszystko wolno.

I... głupiemu wszystko wolno.

I jeżeli inne polskie czasopisma farmaceutyczne nie otworzą dyskusji na ten temat, a zainteresowani i kompetentni w tej kwestji nie zechcą zabrać głosu, to pozostanie nam jedna pociecha, że...

Głupiemu wszystko wolno, czyli, że jesteśmy bardzo rozumni!

Niestety, jesteśmy na rozdrożu!

P. I. K.

M. LERMONTOW.

URYWEK Z „DEMONA".

Jam ten, czyjś szept słyszała w nocy
W ciszy dziewiczej swej komnaty.
Uległa myśli moich mocy,
Wyczułaś smutek mój skrzydlaty.

Jam wróg niebiosów, jam zło świata,
Jam bicz na moje niewolniki.
Niczym mi przestrzeń, ani lata —
Wolnym, jak ptak, jak zwierzę, dziki.

Przyniosłem jednak Tobie w skrusze
Najświętszych uczuć słowa żywe,
Ból pierwszy, który przygniótł duszę
I moje pierwsze łzy prawdziwe!

Przełożył Zbigniew Elżanowski.

Kasa Chorych.

W sprawozdaniu Kasy Ch. m. Warszawy za rok 1922, zamieszczonem w zesz. 6 „Świata pracowniczego", stwierdza się rozwój tej instytucji. W pomienionym roku uprawnionych do świadczeń osób było 373.456, co stanowi 30% ogółu ludności. Bilans zamknięty jest sumą 6 i pół prawie miljarda. Koszt świadczeń, pomocy lek. i zasiłków wyniósł 78% ogólnej sumy wydatków, koszty administracyjne około 20%, pozostałe 2% — różne.

Z całego sprawozdania widać, że wydział apteczny, jako nieznoszący ingerencji laików, jest najlepiej postawiony. Z tego postulatu w interesach państwa i społeczeństwa należałoby wyciągnąć wniosek, że ingerencja laików w sprawy farmaceutyczne zawsze szkodzi i że fachowcami w dziale aptecznym są tylko farmaceuci, a nie lekarze, inżynierowie, chemicy i prawnicy, jak to ma miejsce gdzieindziej.

Co do personelu, to pracowników biurowych jest 350, rzemieślników 23, służby niższej 138. Razem personel administracyjny wynosi osób 511. Lekarzy 213, dentystów 55, lekarzy etat. 67, personel sanit.-med. 126, aptekarzy 110. Razem personel sanitarny 571 osób.

Anormalny jest stosunek w K. Ch. sił biurowych do liczby fachowców. I tu p. Komisarz Sel ma pole wdzięczne do oszczędności, gdy jego aspiracje doprowadzić opłatę za świadczenia farmaceutów do zera, zakrawają na drwiny z Kasy Chorych i jej członków.

„Świat pracowniczy" ma wiele do powiedzenia o poszczególnych działach gospodarki w Kasie, jak dysponowanie funduszami, ściąganiu należności, gospodarce samochodowej i t. p.; nie omawia jednak tych spraw, uważając stosunki, oddawna panujące na terenie Kasy, za niezdrowe i w normalnych warunkach i przy odpowiednim wyrobieniu mas pracujących nie do pomyślenia.

„Kronika farmaceutyczna" może także w tym względzie dorzucić słów parę i w swoim czasie nie ominie tego uczynić.

P. I. K.

PIOTR-IRENEUSZ KRAMKOWSKI.

RZUT OKA NA DZIEJE MYŚLI FARMACEUTYCZNEJ.

(Dokończenie).

W r. 1803 w Niemczech miał miejsce wypadek o nader doniosłem znaczeniu: aptekarz Serturner odkrył pierwiastek działający opiumu, nazywając go Magisterium Opii sive Morphium. Stało się to hasłem do wykonania badań chemicznych nad roślinami lekarskiemi. Wszystkie myśli farmaceutów pochłania ta idea i powołuje do życia chemję roślinną, wprowadzając na tory naukowe farmakognozję; wkrótce potem Pelletier, Cavantou i Mejsner odkrywają strychninę, brucinę, chininę, weratrynę i w. innych zasad roślinnych i tem dokonywują gwałtowny przewrót w farmakoterapji. Apteki pozyskują nową kategorję leków i receptura farmaceutyczna przybiera nowe kształty, stopniowo nabywając podstawy naukowe. Wewnętrzne urządzenie, organizacja prac aptecznych i ekspedycja apteczna przybierają formy cechujące teraźniejsze apteki.

W zakresie farmacji prawno-państwowej, począwszy od XVII w., myśl pracuje coraz bujniej, coraz szersze zataczając koła i reglamentuję czynności farmaceutyczne ze wzmagającą się skrupulatnością. Po ustaleniu potrzeby ogólnego wykształcenia dla farmaceutów we Francji, po założeniu w Rosji w roku 1620 Urzędu aptekarskięgo, w r. 1662 edyktem króla Jana Kazimierza pozwolono jezuitom „młodzież na aptekarzy kształcić, wykształconych wyzwalać — i tym dozwala się bezwzględnej po wsiach, miastach swieckich i duchownych, królewskich i szlacheckich praktyki aptekarskiej". Około r. 1700 następuje rozdzielenie kompetencji aptekarza od lekarza — jedni i drudzy tworzą w r. 1753 pierwsze „Collegium medicum". W r. 1768 lekarz nadworny króla Stanisława Augusta, szwajcar rodem Jan d'Herrenschwanta występuje z projektem zoganizowania i upaństwowienia służby zdrowia w całym kraju pod kierownictwem powołanej ad hoc Akademji lekarskiej.

We Francji prawne określenie professji aptekarza następuje dekretem królewskim z dnia 25 kwietnia 1777 r. W tym też czasie zakłada się College de Pharmacie w Paryżu, które istniało do r. 1796, z niego w r. 1795 tworzy się równocześnie Sosiete libre de Pharmacie i Ecole graduit de Pharmacie. Ostatnia szkoła istnieje do dnia dzisiejszego, jako jedna z najsławniejszych i najbogatszych instytucji naukowych farmaceutycznych pod zmienioną nazwą Ecole Superieure de Pharmacie.

W r. 1795 Tromsdorf zakłada w Erfurcie swój znakomity Instytut Farmaceutyczny, którego wybitna działalność naukowa trwała, aż do r. 1828, kiedy instytut został zamknięty. W r. 1725 w Prusach po raz pierwszy skodyfikowano dane reglamentujące czynności farmaceutyczne t. zw. Ogólno-medycznym edyktem i ustawą; unormowano okres praktyki (5—6 lat), wprowadzono po raz pierwszy kursa w Collegium medico-chirurgicum, po ukończeniu których ustalono egzamin; w Austrji wprowadzają nową taksę, ograniczają sprzedaż leków, uprawniając do tego wyłącznie apteki, zaprowadzają wagi wiedeńskie, wydają przepisy tyczące się rewizji aptek.

W Rosji w r. 1787 wydaje rząd pierwszą ustawę aptekarską i taksę, w r. 1797 zakładają guberjalne urzędy lekarskie, poddając ich kompetencji apteki i farmaceutów.

W Polsce konstytucja 3 maja 1791 r. nie zapomina o służbie zdrowia, oddając nad niem pieczę w ręce komisji (ministerjum) policji. Komisja rządowa Ks. Warszawskiego w r. 1807 w VII dziale ustaw sanitarnych, bardzo szczegółowo reglamentuje czynności farmaceutyczne, pragnąc z farmaceuty zrobić też i quasi-lekarza (Par. 59). Dekret z r. 1810 ustala jedyny tytuł magistra farmacji, czyli aptekarza. W r. 1820 Okręgowa rada lekarska opracowuje zmodernizowaną polską ustawę aptekarską.

W r. 1803 Francja ponownie reglamentuje życie farmaceutyczne. 1820 r. od chwili założenia w Filadelfji kolegjum farmaceutycznego, a następnie—1836 r.—kolegjum w New-Yorku, datuje się wkroczenie na tory naukowe farmacji stosowanej w St. Zjedn. Am. Półn.

W r. 1850 rząd brytyjski wydaje ustawę: „Poisons and Pharmacy Act" ponownie reglamentując dawne prawa. Rozporządzeniem zaś z r. 1868 ustala się tytuły — „Chemist and Druggist" i „Pharmaceutical Chemist".

W Austrji normują się czynności zawodowe dekretami 1808 i 1884 r.

W r. 1883 Włochy rewidują prawodawstwo farmaceutyczne.

W Królestwie Polskiem Kongresowem w roku 1844 wydaje się nowa ustawa, posiadająca i dzisiaj zastosowanie.

We wszystkich państwach Europy wydają się rządowe Farmakopeje. W r. 1776 w Paryżu Riche de Hautesierk wydaje: „Formulae medicamentorum nosodochiis militarisi adaptatae", a więc prywatną wojskową farmakopeję.

Rzecz naturalna, że zjawiska tak nieobojętne dla zawodu nie mogły przejść do porządku dziennego nie poruszając myśli farmaceutów w kierunku prawno-farmaceutycznym, to też potrzeba zrzeszania się wyłania jako sprawa nader aktualna i powstają liczne towarzystwa farmaceutyczne, tudzież publicystyka zawodowa. Istniejące we Francji od r. 1795 Sosieté libre de Pharmacie, którego członkami byli: Vauqueline, Cavantou, Pelletier, Derosne, Robiquet i inni, wkrótce utraciło przydomek „libre" i w roku 1803 ukonstytuowało się pod przewodnictwem Parmantier, jako Sosiete de Pharmacie de Paris. W ciągu pierwszych dziesięciu lat obok celów naukowych broniło też interesów korporacyjnych, później zaś przeważył wyłącznie kierunek naukowy.

Od r. 1809 towarzystwo wydaje Journąle de Pharmacie et de chimie.

W r. 1820 Rudolf Brandes zakłada słynne Północno-Niemieckie, Tow. Farmaceutyczne.

Green wydaje „Jurnal der Physik, przekształcony później przez Poggendorfa na „Poggendorfs Annalen der Chemie und Physik". Chrystjan Genle wydaje „Magazin der Pharmacie" — przekształcony później przez Liebicha na „Annalen der Chimie und Pharmacie"; Tromsdorf redaguje „Jurnal der Pharmacie".

W Polsce ukazują się: „Przegląd Farmac. Wileński" Wolfganga, „Wiadomości farmaceutyczne", „Czasopismo aptekarskie", „Kronika farmaceutyczna", wreszcie „Farmacja".

W Rosji, w Dorpacie prof. Dragendorf wydaje słynne „Jahresberichte der Pharmacie", z czasem przeniesione do Petersburga i przekształcone na „Farmacewticzeskij Żurnał".

We wszystkich państwach Europy i Ameryki, czasopisma farmaceutyczne ukazując się, zaczynają reprezentować rozmaite kierunki naukowe, prawno-społeczne i ekonomiczne, wiele zrzeszeń powstaje, bujnie się rozwija, co raz to wzbogacając materjały do studjów w różnych dziedzinach wiedzy farmaceutycznej, aż wreszcie ukazują się historycy farmacji: Prof. Staeker w Holandji. Frederkings w Niemczech, prof. Tichomirow i mag. Blumental w Rosji, Mag. K. Wenda i Świeżawski, Tugenhold u nas w Polsce.

W. Rewolucja francuska w dziejach rozwoju gospodarki społecznej, jak wiadomo jest punktem zwrotnym od ustroju fundalnego z drobnym przemysłem rzemieślniczo-cechowym, z organizacją wytwórczości na pokrycie li tylko własnych potrzeb, do układu t. zw. kapitalistycznego, opartego na wzroście wielkiego przemysłu i produkcji obrachowanej wyłącznie na zbyt, celem jej skapitalizowania.

Wbrew poglądom wielu autorów prac historyczno-farmaceutycznych, utrzymujących, że rewolucja francuska bezpośrednio na dziejach lekoznawstwa nie odbija się, muszę skonstatować zjawisko odwrotne. Genjusz farmacji nie mało położył zasług w kierunku rozwoju wielkiego przemysłu, w myśl ducha epoki.

Jan Kunkel, będąc na służbie elektora Brandenburskiego Fryderyka Wilhelma (koło r. 1689) na wyspie Pawiej pod Potsdamem, zakłada hutę szklanną. W r. 1747 Gotfried August Hoffman, wydaje pracę p. tyt.: „Chemja w zastosowaniu do gospodarstwa domowego, rolniczego, miejskiego, dla artystów, przemysłowców". Później w tej dzidzinie bardzo wiele pracowali Thaer i Liebieg. A Model (1711—1775 r.) naczelny aptekarz, członek Petersburskiej Akademji Nauk, (emigrant do Rosji z Niemiec połudn.) był w uniwersytecie Petersburskim prefesorem farmacji i ekonomji.

To też po całym szeregu ideologów z epoki przedrewolucyjnej, po zaszłych w gospodarce międzynarodowej Europy zmianach w ustroju finansowo-ekonomicznym w Niemczech Schering, Merck, Dietrich, Jobst, Tromsdorf zakładają fabryki chemiczno-farmaceutyczne i ogromem produkcji, nowoczesną kalkulacją handlową, tudzież jakością wyrobu podbijają światowy rynek zbytu i produkcji. Znaczenie ekonomiczne wielkiego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego należycie ujawnia się, dopiero pod czas wielkiej wojny europejskiej i tutaj właśnie trzeba podnieść wyżej przytoczone prace Glaubera,

w których on przepowiada rolę wwozu i wywozu wyrobów chemicznych dla gospodarki krajowej.

Rozwój farmacji stosowanej w wielkim przemyśle, modyfikuje metody produkcji leków, metody kalkulacji przemysłowo-handlowej i powoduje wreszcie wyodrębnienie z całokształtu nauk farmaceutycznych technologji leków.

Wzmagający się popyt w medycynie na alkaloidy i preparaty roślinne staje się bodźcem do kultury roślin lekarskich. Niemal we wszystkich krajach świata powstają plantacje roślin lekarskich krajowych i próby akklimatyzacji cudzoziemskich.

Potęguje się ruch naukowy w kierunku badań farmakognastycznych. Słynny profesor z Berna (W szwajcarji) Dr. Tschirsch, najwybitniejszy spółczesny farmakognasta podaje myśl o potrzebie uznania farmokognozji za samodzielną samokształcącą gałąź wiedzy.

W Polsce do najwybitniejszych przedstawicieli tej nauki należy zaliczyć prof. Mazurkiewicza w Warszawie i prof. Jana Muszyńskiego w Wilnie, gorących rzeczników krzewienia wśród najszerszych kół wiadomości farmakognostycznych.

Najbardziej słynnym specjalistą od kultury roślin lekarskich w Polsce w dobie obecnej jest Jan Biegański, jeden z inicjatorów założenia i ideowych kierowników Tow. akc. „Planta", mającego na celu organizację zbioru dziko rosnących i kulturę wogóle roślin lekarskich.

Od dłuższego czasu farmaceuci pracowali i w zakresie hygieny t. np.: po bitwie Sedańskiej pogrzebano ponad 30.000 trupów, rzecz naturalna, że bardzo prędko nie udawało się dezynfekować pobojowiska, co mogło spowodować skutki bardzo ujemne z punktu widzenia zdrowotnego. Stosowano też wiele rozmaitych sposobów odkażania, z pomiędzy których nader dodatnio wyróżnił się sposób belgijskiego farmaceuty Kretera. Płynęła więc i w tym kierunku myśl farmaceutyczna i dotąd rzeczników posiada. Do najwybitniejszych w Polsce zaliczyć należy prof. Br. Koskowskiego, prezesa P. P. T. Fr., autora szeregu rozpraw w dziedzinie hygieny i badań produktów spożywczych.

Druga połowa epoki nowożytnej farmacji uwydatnia się nagromadzeniem kolosalnego materjału faktycznego: 1) w zakresie receptury farmaceutycznej, która w dziedzinie doktrynalnej pozyskuje coraz więcej uzasadnień naukowych w czynnościach farmaceutycznych, zacieśniając jednak pole zastosowania na niwie aptecznej, zwłaszcza w lożach asystenckich i rozszerzając znacznie granice w sferze fabryczno-przemysłowej i przedzieżgając się stopniowo na technologję farmaceutyczną i farmako-chemiczną; 2) w zakresie farmakognozji teoretycznej z mikrochemją (mikrofitochemją i mikrozoochemją), tudzież kultury roślin lekarskich; 3) w zakresie farmakologji (dziś obejmującej ogólną, antropologiczno-medyczno, i zoologiczno-weterynaryjną); 4) farmacji prawno-państwowej i społeczno-ekonomicznej; 5) historji i farmacji. Niestety, dokładnie ustaloną definicję posiadają tylko farmakologja i farmakognozja. Szczególnie niewyraźnie zarysowuje się filozofja farmacji, bowiem nie wypracowała ona dotąd bezwzględnie naukowych metod klasyfikacji poszczególnych działów wiedzy farmaceutycznej, nie posiada ustalonych systemów segregacji leków — tego przedmiotu studjów lekoznawstwa, niewypracowała najbardziej celowych metod dydaktycznych studjów farmaceutycznych, nieoddzieliła wiedzy farmaceutycznej doktrynalnej od stosowanej. Zwłaszcza niesystematycznie przedstawiają się dane propedeutyczne z zakresu receptury farmaceutycznej, braknie jej, mianowicie, racjonalnej systematyki operacji farmaceutycznych.

Wszystkie wymienione usterki niewątpliwie należy przypisać brakom w zakresie średniego wykształcenia farmaceutów, miejmy jednak nadzieję, że w razie polepszenia się sytuacji w tym kierunku, ewentualnie w razie wprowadzenia w uniwerstytetach przedmiotów dodatkowych uzupełniających te luki, farmacja je wypełni i nabierze charakteru nauki ścisłej, jak np. fizyko-matematyczne.

Utrudnione warunki egzystencji spowodowane wojną Europejską i rewizją pojęć prawno-społecznych, narażających zwykle kraje na wstrząśnienia natury ekonomicznej, niewątpliwie wpłyną na wdrożenie ludzi do intesywniejszej pracy we wszystkich dziedzinach życia. Wzmożony w ten sposób dobrobyt i nawyknienia do żmudnej pracy w kołach farmaceutycznych musi dać wyniki dodatnie.

A jeżeli weźmiemy pod uwagę ogrom pracy dokonanej przez Scheelego lub Vauquelina i w aureoli ich przykładu widzieć będziemy gwiazdę przewodnią, wierzyć możemy, że niedaleka przyszłość da nauce wspaniałą konsolidację myśli farmaceutycznej i oby w tym pochodzie Farmacja polska odwdzięczyła się zachodnio-europejskiej za spuściznę ostatniej swym pomyślnym rozwojem, ciężarnym w czyny naukowe miary Kopernika.

PIŚMIENNICTWO.

A. Neuburger. Badanie sił przyrody i ocena pożytecznej ich wartości „Wszechświat i Człowiek". Tom V. Pod red. Jana Kromera, przekład pod red. Fel. Wermińskiego. Warszawa Tow. akc. S. Orgelbranda i synów 1909.

Józef Rostafiński. Pierwsza farmakopeja Polska Pawła Guldeniusa, aptekarza nadw. J. Kr. M. Króla Polskiego i Szwedzkiego z r. 1641.

Wiadomości farmaceutyczne, roczniki 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1920, 1921, 1922, 1923.

Farmacja, roczniki 1907, 8, 9, 10.

Fr. Herod, mag. farm. Ustrój aptekarstwa w Polsce, Warszawa 1920 r.

Trudy III Wsierossisjkawo Farmacewticzeskawo Sjezda bywszawo w Moskwie s 30.XII.1899 goda po 5 janwarja 1900 g. Moskwa J901 g.

W. A. Tichomirow. Istorja farmacii 1909 r.

P. J. Kramkowski. Zarys teorji farmacji. część I. ogólna, rękopis.

Sprawocznaja kniżka wojennawo wracza dla reszenja sanitarno-takticzeskich zadacz, Odesa 1912 r. Ros. Gen. Szt., pułk. P. Andrianow i B. Tołkuszin.

P. J. Kramkowski. Dodatek do memorjału złożonego na ręce rektora Polskiego Kollegjum Uniwersyteckiego w Kijowie w 1919 r. (rękopis).

D. J. Blumental. Materjały po istorii farmacii w Rossii; artykuł z „Farmaceuticzeskawo Żurnała" 1917 r.

BIBLJOGRAFJA.

Recenzje z nowych wydawnictw.

⁂ Jak podaje w № 5—8 „Postęp lekarski" (Warszawa, red. mag. Klawe) w Pradze Czeskiej ukazały się zeszyty 3 i 4 tomu IV „Podstaw farmakologicznych ogólnego racjonalnego przepisywania leków" profesora E. Starkensztejna (Ergebnisse der gesammten medicin).

W pojęciu całego szeregu generacji dawniejszych lekarzy farmakologja była nauką, poświęconą opisowi leków, ich przechodzeniu i sztuce ich przepisywania w poszczególnych stanach chorobowych. Dopiero w ostatnich latach, dzięki znakomitym postępom farmakologji doświadczalnej, osiągnięto ten wynik, że lekarze większą uwagę zwracać poczęli na zdobycze nauki eksperymentalnej i nauczyli się kierować zasadami postępowania racjonalnego, odrzucając to, co było wypadkowe i niepewne. Postęp wybitny w tym kierunku medycyna zawdzięcza znakomitym dziełom Meyera i Gottliba, Poulssohna i Wiechowskiego, które stały się podwaliną farmakologji klinicznej, obejmującą trzy linje kierownicze: kliniczną, farmakologiczną i farmaceutyczną.

Podstawy farmakologiczne i kliniczno-farmakologiczne.

Farmakologja doświadczalna poucza nas o wpływie chemicznie lub fizykalnochemicznie działających związków na ustrój żywy; przytem możliwe jej ustalenie, jakie czynności fizjologiczne są przez dany lek zmienione w kierunku patologicznym, a stąd wysnuć się dają wnioski, wskazujące w jaki sposób zmienione patologicznie czynności narządów doprowadzić można do stanu normalnego.

Dzięki zdobyczom farmakologji lekarz jest w możności zastosować w danym przypadku takie środki, które działają na układy narządów, na narządy poszczególne i na części narządów, których czynność jest chorobowo zmieniona. Drugiem zadaniem lekarza jest ustalenie wpływu poszczególnego środka na narząd dany w związku z działaniem na narządy pozostałe. Należy również brać na uwagę działanie główne i działanie uboczne leków i często działanie uboczne jest szczególnie pożądane z punktu widzenia lekarskiego. Nadto często stwierdzić się daje, że chorobowo zmienione czynności narządów bardziej reagują na działanie leków, a z tego powodu stosowanie małych dawek jest wystarczające. Leczenie objawowe przeważnie odnosi się do objawów poszczególnych, atoli w życiu praktycznem najczęściej mamy do czynienia z zespołem objawów zwalczanie, których jest zadaniem farmakologji klinicznej. Wobec tego lekarz winien główną uwagę zwrócić na objaw podstawowy, albowiem usuwanie objawów następnych nie prowadzi do celu. Dla wyjaśnienia tej sprawy prof. Starkensztejn przytacza przykłady następujące.

W pewnym przypadku lekarz stwierdza zespół objawów następujący: sininę, duszność, wymioty, bezsenność i zmniejszoną ilość moczu. Nieraz w tych razach przepisywany jest jeden lek przeciwko duszności, drugi przeciwko bezsenności, wreszcie środek moczopędny, atoli genetycznie wszystkie objawy wspomniane wyprowadzić się dają z jednego zasadniczego, a mianowicie z zaburzenia w krążeniu, które z jednej strony wywołuje objawy takie, jak duszność i bezsenność, będące następstwem niedomogi komory prawej i z drugiej strony sinicę, nieżyt zastoinowy żołądka i zastoinę w nerce, jako skutek osłabienia komory lewej. Dokładna analiza objawów

---

ROZPORZĄDZENIE № 816 ZARZĄDU GŁÓWNEGO

1923 roku w sprawie składu Zarządów oddziałów i spisu członków Związku.

Na podstawie § 44 statutu Związku z dnia 20 czerwca 1922 r. zarządza się co następuje:

§ 1. Zarządy wszystkich oddziałów związku winny nadesłać do dnia 10 września do Biura Zarządu Głównego listę członków Zarządu z wyszczególnieniem, kto i jaki urząd w Zarządzie pełni i kiedy się kończy jego kadencja. Takię informacje podać należy i o kandydach na członków Zarządu.

§ 2. Zarządy Oddziałów Związku mają nadesłać do dnia 15 września listę członków Komisji Rewizyjnych Oddziału i listę członków sądu koleżeńskiego.

§ 3. Zarządy Oddziałów muszą co miesiąc, najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca podać sprawozdanie następującej treści: a) ilość członków w oddziale płatnych; b) zaległość od członków za miesiące ubiegłe, za składki członkowskie w ogólnej sumie; c) zaległość za prenumeratę kroniki; d) należność ogółem na I dzień sprawozdawczego miesiąca; e) w sprawozdawczym miesiącu wpłacono do Zarz. Gł. składek i prenumeraty razem, należy się w dniu pierwszym miesiąca.

Pozycja druga, wydatki: a) lokal; b) wydatki kancelarzjne; c) prenumerata Kroniki; d) składki na Zarz. Gł.; e) zapomogi; f) inne wydatki; g) razem zaległość za ubiegłe miesiące Zarządowi Głównemu; h) należy się Zarz. Gł. razem; i) niedobór względnie pozostałość gotówki. Sprawozdanie to winien ułożyć skarbnik według wzoru № 1.

§ 4. Zarządy Oddziałów muszą co miesiąc najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca nadesłać następujący wykaz administracyjny: a) ilość posiedzeń zarządu w miesiącu sprawozdawczym; b) skala frekwenji członków Zarządu na posiedzeniach; c) spis kwestji omawianych; d) czy były walne zgromadzenia w tym terminie i ich porządek dzienny; e) ilość papierów wchodzących i wychodzących. Wykaz administracyjny winien ułożyć sekretarz według wz. 2.

§ 5. Zarządy Oddziałów muszą co miesiąc, najpóźniej do dnia 12 każdego miesiąca nadesłać następujące sprawozdanie: a) spis rozporządzeń i komunikatów Zarz. Gł. i na drugiej półstronie streszczony sposób i czas wykonania ich; b) spis uchwał walnych zgromadzeń Oddziału i na drugiej półstronie streszczenie, kiedy i w jaki sposób wykonano; c) spis uchwał Zarządu Oddziału i na drugiej półstronie, kiedy i w jaki sposób wykonano.

Te informacje winne być ułożone przez prezesa, względnie jego zastępce według wzoru № 3.

Wiceprzewodniczący: *H. Muszyński.*

Kier. biura: *Kramkowski.*

nakreśla wskazanie właściwe i istotnie w tych razach upust krwi i napartnica oddają jaknajlepsze usługi.

Z przykładów powyższych wynika, że lekarz w zaleceniu środków odpowiednich powinien się kierować czynnikami genetycznemi, ustalającemi analizę objawów.

Najważniejsze znaczenie posiada ta okoliczność, że objawy najróżnorodniejsze, przeciwko którym bardzo często zalecane są liczne środki lekarskie, zwalczane są lepiej przez jeden środek, o ile jest on skierowany przeciwko przyczynie głównej. Mówiąc ogólnie, objawy takie jak gorączka, ból, duszność, bezsenność i szereg innych podrzędnych, dają się sprowadzić do zasadniczych zmian zapalnych, które oczywiście w pierwszej linji zwalczać należy.

Należy liczyć się również z możliwością współrzędnego istnienia kilku stanów chorobowych, względem których zalecane być winny równomiernie rozmaite leki. Tu oczywiście muszą być brane pod uwagę takie okoliczności, że działanie rozmaitych leków może być wzajemnie przeciwne lub też, że może zachodzić współdziałanie (synergetyzm) leków.

Przyczyną antagonizmu leków mogą być ich własności chemiczne, o których będzie mowa później, i własności fizjologiczne, występujące wtedy, gdy leki działają na narządy, których unerwienie ma charakter odmienny. Możliwości są tu nader różne i wynikają stąd wskazówki, któremi kierować się należy w przepisywaniu leków.

Nie należy uważać za zasadę przepisywania bądź jednego środka, bądź wielu środków równocześnie. Decyzja w tym względzie opierać się powinna na analizie objawów i na przystosowaniu leku do przyczyny wspólnej. Jeżeli usunięcie wielu objawów może być osiągnięte przez jeden lek, w takim razie kombinacja leków jest zbędna. Atoli kilkoma lekami posiłkować się musimy w tych razach, gdy objawy rozmaite wymagają leków odmiennych. Tu oczywiście liczyć się należy z możliwością współdziałania lub antagonizmu środków lekarskich.

Następną zasadą racjonalnego leczenia kliniczno-farmakologicznego z innego punktu widzenia jest ocena właściwa objawów. Tu należy rozważyć, czy przez usunięcie tego lub innego objawu można osiągnąć poprawę stanu chorobliwego.

Te same leki, które najskuteczniej działają w początku choroby i usuwają niejako objawy chorobliwe „in statu nascendi" (leczenie poronne) w chorobie przewlekłej przeważnie zawodzą.

Z powyższego wysnuć należy wniosek, że te lub inne leki nie powinny być związane z tą lub inną chorobą i że ustalenie objawów chorobliwych nie uprawnia w żadnym razie do zalecenia przyjętych ogólnie środków. Tak naprz. w okresie przewlekłym chorób hydroterapja i mechanoterapja częstokroć więcej pomaga aniżeli leczenie farmaceutyczne. Podczas gdy to przepisanie leku przynajmniej nie wyrządza szkody, to w ostrym początkowym okresie choroby niestosowanie odpowiedniego leku musi być uważane jako błąd zasadniczy, za który lekarz nie ponosi odpowiedzialności. Jest dotąd jeszcze niemało lekarzy, którzy kierują się sceptycyzmem w stosunku do terapji farmaceutycznej, hołdują w pewnej mierze nihilismowi terapeutycznemu i dlatego właśnie w początku choroby zadawalają się przepisami dietetycznemi, metodami fizykalnemi, okładami, mięsieniem i t. d.

Lekarze tacy jak pokazują doświadczenie, często stoją na tem stanowisku, że mają do czynienia z ojawami lekkiemi, które mogą prawdopodobnie same ustąpić i nie są wskazaniem do zalecenia leków. Lekarze ci jednak nie uświadamiają sobie do-

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZW. ZAW. FARM. PRAC. W REZPLITEJ POLSKIEJ № 815.

Do Zarządu Oddziałów Związku

Okólnik.

Zarząd Główny na podstawie Uchwały VII Zjazdu Delegatów w sprawie składek na Zarząd Główny, niniejszem podaje skalę ich za wrzesień dla:

Kategorji I na 18.000 mk.
Kategorji II „ 13.500 mk.

Na podstawie Uchwały Prezydjum Zarządu Głównego z dnia 11 sierpnia r. b. (Protokuł 71) niniejszem ogłasza się, że składki zaległe (od miesiąca września będą obliczane według skali stosowanej w terminie uiszczenia się z nich, t. j. tej skali. jaka jest płatną od członka w ostatnim miesiącu.

Przeto w interesie oddziałów należy je wpłacać niezwłocznie po otrzymaniu komunikatów o wysokości składek za ostatni miesiąc.

Wiceprezes *H. A. Muszczyński.*
w z. Sekretarz (—) *A. Kalicki.*
Za zgodność Kierownik Biura *Kramkowski.*

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej Zarząd Główny

Do Wszystkich Oddziałów

Na mocy podwyższoncj Taxy laborum o 83%, patrz Dziennik Ustaw z dnia 25/X 1923 r. № 108, pensje pracowników farmaceutów winny być podwyższone od tegoż 25 b. m. o 83%, co daje następujące cyfry:

Pensja zasadnicza od 25.X

Magister	26.865.080	mk.
Pomocnik	21.666.516	„
Uczeń w VI półroczu .	12.513.312	„
„ „ V „ .	10.514.303	„
„ „ IV „ .	8.954.559	„
„ „ III „ .	6.889.932	„
„ „ II „ .	5.506.459	„
„ „ I „ .	3.766.720	„

Pensja za cały m. październik

Magister	17.031.985	mk.
Pomocnik	13.736.512	„
Uczeń w VI półroczu .	9.044.125	„
„ „ V „ .	7.599.440	„
„ „ IV „ .	6.489.046	„
„ „ III „ .	5.013.952	„
„ „ II „ .	3.989.687	„
„ „ I „ .	2.441.295	„

Sekretarz *Chodnikiewicz.*

Warszawa, dnia 26/X 1923 r.

statecznie, jaką wartość posiada leczenie poronne; zapominają, że ciężka choroba, prawie zawsze powstaje z choroby lekkiej i że niedoszłoby do powstania choroby poważnej, gdyby pierwsze objawy choroby łagodnej były leczone w sposób zgodny z zasadami farmakoterapji racjonalnej.

Z CYKLU: „TĘSKNOTA".

Nie klnie Cię duszy mojej jęk,
Żeś' miast tułaczej mojej doli,
Wolała w życiu złota dźwięk.
Rozpaczy dzikiej przyszedł kres...
Tylko mnie boli, strasznie boli,
Że wyję, jak kopnięty pies,
Iżeś przejrzała w tej niewoli
Za cenę szczęścia, cenę łez!...

* * *

Wygnałem z serca pieśń
I dałem je kobiecie,

Och! Dużym dzieciom źle,
Źle strasznie jest na świecie...

* * *

Walka o byt do ziemi gnie
I najpiękniejsze sny me grzebie.
Och! Nie ja ciebie' lecz ty mnie
Powoli zjadasz czarny chlebie!

A jednak hen w podniebny lot
Rozwijam śmiało skrzydeł końce.
Choć w ziemię wsiąka krwawy pot,
Niech młoda dusza płynie w słońce!

Zbigniew Elżanowski.

Z rozporządzeń władz.

*** W dniu 15/IX 1923 Ministrowie Skarbu oraz przemysłu i handlu wydali rozporządzenie ogłoszone w № 93 Dzien. Ust. poz. 743, w sprawie uzupełnienia wykazu towarów podlegających mnożnikowi celnemu normalnego, które podlegają opłacie cła z dopłatą walutową 5.669.900 0/0 (czyli mnożnik 57.000). Na podstawie tego rozporządzenia podlegają pomienionej dopłacie walutowej następujące artykuły: arowroot, dekstryna, otręby migdałowe, ekstrakty i preparaty mięsne i peptonowe, kardamon, kwiaty i gałka muszkatałowa, goździki, kwiat goździkowy, cynamon, pieprz, imbir, badjanek, madjeranek, liście bobkowe it.p. Korzenie tłuczone lub sposzkowane opłacają cło według pozycji; 15 Uw. 1 z dodatkiem 50 0/0 Boraks oczyszczony.

*** 15/IX 1923 r. Minister Skarbu wydał rozporządzenie w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych, ogłoszone w Dz. Ust. № 93 poz. 744, na podstawie którego z powodu stwierdzonego przez Gł. Urząd Stat. w zrostu wskaźnika cen hurtowych w VIII 1923 r. w porównaniu z tymże wskaźnikiem w maju 1923 r. 375%, ustala się wykładnik podwyżki w cyfre 4.8.

Na podstawie tego rozporządzenia opłata od pełnomocnictw podwyższa się z kwoty 30 tys. mp. do 120 tys.; opłata przesyłek pojedyńczych z 1000 mk. na 4000 mk.; opłata stemplowa od pełnych wyciągów z ksiąg metrykalnych z 6000 mk. na 24 tys.; opłatę za pokwitowanie z przyjęcia podania z kwoty 3000 mk. na kwotę 12000 mk.

Podania o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej, lub komandytowo-akcyjne; podlegają opłacie w kwocie 2 miljonów marek od pierwszego arkusza i po 24000 mk. od od następnych.

Podania o zezwolenie na prowadzenie spółdzielni w kwocie 400.000 mk.

LISTY DO REDAKCJI.

Warsawa, 27.8.23 r.

Do Kierownika Biura Zarządu Głównego i Redaktora „Kroniki Farmaceutycznej" kol. J. Kramkowskiego.

Szanowny kol. Redaktorze!

Po powrocie z odpoczynku letniego przed kilku dniami czytam w tej chwili „Kronikę Farmaceutyczną", a między innymi „Okólnik Zarządu Gł. Zw· Z. F· P." i „Z działalności Zarządu Gł.", w których — to poruszono mój „Jakoby bez uprzedniego zawiadomienia wyjazd". Pragnąc, aby *„zadość stało się prawdzie"*, załączam przy niniejszym list do Zarządu Głównego (na ręce kol. przewodn. Skwarczyńskiego), który mam nadzieję, sprostuje *mylne notatki*, jakie wkradły się do I numeru „Kroniki", a tuszę sobie, że nie były one robione „celowo".

Z poważaniem

Mg. E. Binekówna.
Vice-przewodniczący Zw. Zaw. Farm. Pr. Rz. Pol.

Kronika Zagraniczna.

Uprawa roślin leczniczych w Belgji. Przed wojną większa część artykułów przemysłu farmaceutycznego dowożona była do Belgji z zagranicy, przeważnie zaś z Niemiec i Austro-Węgier, podczas gdy miejscowe (klimat, gleba) najzupełniej umożliwiały uprawę ziół aptekarskich, odgrywających w tym przemyśle tak ważną rolę. W ostatnim dwudziestopięcioleciu rolnictwo w Belgji uległo znamiennej ewolucji, lecz niestety nie wiele zwrócono uwagi na uprawę ziół lekarskich. Rośliny te znajdują się w obecnej chwili w stanie bodaj zupełnie dzikim i w kierunku racjonalnej ich eksploatacji uczyniono zaledwie pierwsze kroki.

Niegdyś znaczna ilość aptekarzy uprawiała rośliny, rosnące w najbliższem ich sąsiedztwie, suszyła je i przygotowywała w ten sposób przeróżne leki.

Z biegiem czasu praktyka ta zanika i farmaceutów coraz częściej widzimy w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych (eksportowych).

W okresie przedwojennym Niemcy opanowały niemal wszystkie rynki światowe i były dostarczycielami najważniejszych i najniezbędniejszych roślin lekarskich. Sytuację analogiczną (co do uprawy roślin) widzimy i w innych państwach, szczególnie zaś we Francji. Rynki angielskie również były zasypane przez rośliny niemieckie, lecz w krótce postarano się o uniezależnienie się w tej dziedzinie hodowli. Od r. 1894 datuje się początek zaprowadzenia uprawy ziół leczniczych miejscowych i w bardzo krótkim czasie osiągnięto wyniki dodatnie.

W kilka lat później w szkołach farmaceutycznych Francji i Belgji spotykamy już wzory plantacji pokrzyku, szaleju bielunia i innych.

W r. 1918 podział leków farmakopeł francuskiej jest następujący: leki z roślin miejscowych (ingigenes) i egzotycznych

Dó pierwszych zaliczono te, które wytwarzano z roślin kontynentu Europy, do drugiej zaś grupy zaliczono leki, otrzymywane z roślin stref klimatu gorącego.

Ostatnio figurują w liczbie 50—60 gatunków, lecz żadna z tych nie jest uprawiana. W Belgji właściwej, gatunków miejscowych jest około 120, z których najważniejsze są dzięgiel, pokrzyk, chaber, rumianek zwyczajny, ślaz, rojownik, mydlik, bielun i wiele innych.

Wielką ilość innych użytecznych roślin spotykamy w stanie zupełnie dzikim w lasach na polach i łąkach anemon, tysięcznik, kolender, naparstnica, kozieradka, paproć, lewanda nostrzyk, gorczyca, konwalja, tymianek, kozłek lekarski i t. d. Jedne z tych ziół mogą być uprawiane na miejsce, inne w Kongo Belgijskiem.

Zioła lekarskie i aromatyczne naogół są tak liczne i tak różnią się pod względem stopnia swej użyteczności, że jest rzeczą prawie niemożliwą w tej krótkiej notatce dać nawet ogólne wytyczne sposoby ich uprawy. Jeśli nie wszystkie, to przynajmniej poszczególne grupy tych roślin o tych lub innych identycznych cechach wymagałyby specjalnych stadjów.

Należy również zaznaczyć, że uprawa ziół nie wymaga metod wielkoprzemysłowych, przeciwnie nadaje się zupełnie do eksploatacji domowej. Każde poszczególne gospodarstwo może na własną rękę zajmować się uprawą pewnych gatunków, jak również swobodne jest w wyborze metody.

We Francji uprawa roślin lekarskich ma pewne formy organizacyjne.

Widzimy tam ośrodki poszczególnych upraw, z pośród których największymi są Aubervilliers i Montreuil pod Paryżem gdzie w większych ilościach uprawiają kozłek lekarski, tojad mordownik, pokrzyk i miętę. Z innych miejscowości wymienić należy: Reine-et-Oise, szczególnie zaś Molly i Houdan.

W Belgji takich ośrodków nie spotykamy z wyjątkiem okolic Ath, gdzie do pewnego stopnia starano się już przed wojną postawić uprawę roślin lekarskich na wysokości zadania. Większość zaś rodzimych roślin widzimy w stanie zupełnie dzikim. Uprawa ich jest w warunkach miejscowych niezwykle łatwa i przy niewielkim stosunkowo nakładzie pracy można byłoby osiągnąć olbrzymie korzyści. Oczywiście konieczna jest wiedza fachowa. Byłoby rzeczą nierozważną oddawać uprawę tę w ręce niedoświadczone. Klimat w Belgji naogół sprzyja hodowli większości roślin.

Gleba, przeciętnie biorąc, obiecuje dość wysoką wydajność. Warunki kulturalno-społeczne nie pozostawiają nic do życzenia. Konieczne jest tylko urządzenie pewnej ilości pól doświadczalnych przez siły fachowe, zorganizowanie gruntowych badań poszczególnych miejscowości celem racjonalnego rozmieszczenia uprawy. Niezbędne jest również drogą umiejętnej propagandy, uświadomienie szerokich mas ludności o wielkiej doniosłości uprawy roślin lekarskich.

Kronika Krajowa.

Z Zarządu Głównego. Wobec gwałtownego spadku waluty i ociągania się zarządów oddziałów z wpłatami należności stan kasy Zarządu Głównego stanął wobec kryzysu. Najbardziej w tym względzie zawiniły oddziały Poznański i Wileński, które nieodbierając przesłanych im zeszytów Kroniki zaliczeniem powodują nieprodukcyjne wydatki na opłaty pocztowe, wynoszące poważną pozycję w budżecie Zarządu Gł. Wobec tego Zarz. Gł. będzie zmuszony uciec się do represji w stosunku do oddziałów nie dostatecznie uświadamiających sobie wyników swego zachowania się.

W sprawie pomocników aptekarskich i asystentów farmacji przedstawiciel Zarz. Gł. red. Kramkowski był przyjęty na audjencji u p. ministra W. R. i O. P. prof. Głąbińskiego. P. minister po odczytaniu memorjału i wysłuchaniu przedstawiciela Zarz. Gł. oświadczył, że musi tą sprawę skierować celem gruntownego zbadania do departamentu IV nauki i zakładów wyższych i biorąc pod uwagę, że pomocnicy ci (wzgl. asystenci) zostali poszkodowani niewahając się złożyć w ofierze na ołtarzu Ojczyzny swych spraw prywatnych, zasługują na traktowanie najrzyczliwsze i p minister poleci zrobić wszystko, co tylko będzie możliwem, by zadość uczynić prośbom Zarządu Głównego.

W dniu 29 listopada przedstawiciel redakcji Kroniki był w departamencie IV, celem zrobienia wywiadu w sprawie decyzji w kwestji powyższej. Przypadek zdażył, że memorjał w sprawie pomocników i uchwały Zjazdu asystentów we Lwowie wpłynęły równocześnie. Na propozycję red. Kramkowskiego obydwie sprawy połączono w jedną całość i kierownik wydziału szkół wyższych wspólnie z red. Kramkowskim przystąpił do wyszukania wszystkich rozporządzeń ministerjalnych związanych z powyższą sprawą, tudzież wypracowania głównych postulatów zrealizowania w nowem rozporządzeniu próśb zawartych w memorjałach sprawie farmaceutów, którym uniemożliwiono ukończenie studjów zawodowych i uzyskania właściwego stopnia zawodowego.

Przewiduje się rozporządzenie, które zezwoli przyjmować pomocników i asystentów bez matury na studja uniwersyteckie, bez zobowiązania ich do składania matury w czasie studjów i z prawem uzyskania po dwuletnich studjach dyplomu prowizora wzgl. magistra bez prawa jednak starań uzyskania doktoratu, co będzie mogło nastąpić po złożeniu matury i uzupełnieniu studjów według planu mającego dziś zastosowanie.

Sprawa całkiem się wyklaruje po powrocie dyrektora IV departamentu z podróży służbowej, co ma nastąpić przed 1 listopada.

W sprawie dyżurów nocnych Zarząd Gł. postanowił złożyć memorjał p. ministrowi Pracy i Op. Sp., w którym prosi o uregulowanie tej sprawy zgodnie z istniejącymi przepisami prawnymi, korzystnymi dla farmaceutów pracowników.

W sprawie sił technicznych w aptekach Zarząd Gł. Zw. Zaw. Farm. prac. wystosował do p. ministra Zdr. Publ. memorjał, w którym na zasadzie Ust. dla farm i aptek z 1844 r. prosi o zarządzenie, by siły niefachowe zatrudnione w aptekach przy pracach wymagających kwalifikacji naukowo-zawodowych były bezwzględnie z aptek wycofane.

W sprawie obsadzania stanowisk kierowniczych w aptekach Kas Chorych Zarz. Gł. postanowił złożyć memorjał do p. ministra Pracy i Op. Społ. W memorjale tym ujęto kwestję w sposób następujący. Stanowiska kierownicze farmaceutyczne w Kasach Chorych są obsadzane na podstawie konkursów. Konkursy rozpisują niefachowcy. Rolę jury rozstrzygającej o wyniku konkursu wykonują niefachowcy. O kwalifikacjach i uzdolnieniach farmaceutów decydują niespecjaliści i w wyniku stanowiska kierowniczo-farmaceutyczne obejmują protegowani kierowników Kas Chorych lub ich przyjaciół, gdy tymczasem w aptekach Kas Chorych pracuje szereg ludzi zdolnych, zasobnych w gruntowną wiedzę na podrzędnych stanowiskach.

Zarz. Gł. występując w ich obronie, jako członków Zw. Zaw. Farm. Prac., sądzi, że pełni tem równocześnie obowiązek obywatelski przedstawiając p. ministrowi, skutki takiego stanu rzeczy dla członków Kas Ch. i dla samej Kasy Ch., jako instytucji publicznej i prosi o daleko idące modyfikacje w obsadzaniu kierowniczo-farmaceutycznych stanowisk w Kasach Ch.

Strejk farmaceutów całej Polski. Na tle regulacji płac farmaceutów pracowników wre w całej Polsce, gdzie niegdzie wybuchły strejki. Jeden z największych oddziałów, mianowicie warszawski stał się terenem szczególnego wzburzenia. Przygotowuje się akcja stanowcza i poważna. Zdecydowano akcję nader poważną. W toku jej zarząd oddziału podał się do dymisji i został wybrany nowy, który pragnąc uprzednio wyczerpać wszelkie środki zaradcze, zwrócił się do Zarz. Gł. prosząc o poparcie. Zarząd Główny uchwalił: biorąc pod uwagę, że płace warszawskie są regulatorem płac farmaceutów w całej Polsce, uważa kwestję strejku w Warszawie za sprawę wielkiej doniosłości dla Związku i decyduje zwołać zjazd delegatów z całej Polski, celem definitywnego załatwienia sprawy farmaceutów pracowników przed katastrofalną sytuacją wywołaną fatalnym spadkiem waluty i wzrostem drożyzny.

Zachodzi niebezpieczeństwo generalnego strejku farmaceutów całej Polski.

W sprawie obawy o zniesienie dwóch zmian i powiększeniu ilości godzin pracy farmaceutów Zarz. Gł. konstatuje, że nawet przy podwójnej zmianie i przeciętnie trzech dyżurach miesięcznie farmaceuta pracownik przebywa w aptece, a więc w warunkach bądź co bądź nie dodatnich dla zdrowia o wiele więcej, niż na to zezwala Ustawa o chronie pracy i wobec tego zwraca się do Rady Ministrów, ministra Zdrowia i ministra Pracy i Op. Społ. i ministra Sprawiedliwości z memorjałami, w których zwraca uwagę na pokrzywdzenie farmaceutów pracowników wbrew istniejącemu prawu i żąda stosowania względem farmaceutów nie tylko tych praw, które krzywdzą, ale i tych, które mają chronić od pokrzywdzenia.

Wrazie nie dość wyraźnego stnnowiska władz wobec stosowania Ustawy o ochronie pracy Zarz. Gł. uda się do Trybunału administracyjnego i ciał ustawodawczych.

Zniesienie Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 6 października r. b. uchwaliła znieść Ministerstwo Zdrowia Publicznego, agendy zaś przenieść do Min. Spraw Wewnętrznych.

W związku z tem kierownik Min. Zdrow. Publicznego dr. Jerzy Bujalski wniósł prośbę o dymisję.

Zmiana własności. Aptekę p. Przybyłowskiego w Korytnicy (pow. węgrowski) nabył na własność p. Belke.

Egzaminy pomocnikowskie w Warszawie złożyli p. p.: Bilnikówna Jannia, Bursztajnówna Regina, Brandysówna Malwina, Chrzanowska Anna, Dackówna Michalina, Hamburżanka Zofja, Kaufmanówna Leontyna, Chądzyńska Julja, Koernerówne Janina, Kalinowski Stanisław, Kotlińska Janina, Kaca Henryk, Konopski Eugenjusz, Kronenberżanka Frania, Morawski Witold, Mierżwówna Janina, Michałowska Marja, Ostrowska Karolina, Olszewski Bernard, Pękcińska Aurelja, Piwarski Władysław, Pawłowski Aleksander, Rosenblum Moszek, Szczechówna Aniela, Szmakieferówna Alina, Szkolnikówna Estera, Trzepiorówna Janina, Wyrzutowiczówna Zofja, Sadowska Zofja, Kucińska Władysława, Walczakówna Marja, Kummelmanówna Brandla, Włoszczowski Stanisław, Wolska Irena, Wołkowiczówna Estera, Zbieć Stanisław, Zdrrojewska Leokadja, Żółkowska Anna, Moszkowiczówna Anastazja.

Kursy pomocnikowskie w Wilnie. Wileńskie Towarzystwo Farmaceutyczne organizuje kursy przygotowawcze do egzaminu na pomocnika aptekarskiego. Wykłady na kursach rozpoczną się w pierwszych dniach listopada b. r Zapisy przyjmuje W. Sokołowski, Wilno, apteka na Nowym Świecie. Ze zgłoszeniami należy się pośpieszyć, gdyż uruchomienie kursów, jak również i warunki opłaty, zależne są od ilości kandydatów.

Wyroki sądowe na aptekarzy. W pewnej aptece warszawskiej zażądano „Kwaśnej wody". Pomocnik aptekarski wydał roczyn kwasu siarczanego, jaki zazwyczaj wydawano w aptekach warszawskich do czyszczenia metali i t. p. Płyn ten zażądał oficer, pochodzący z Małopolski, gdzie pod tą nazwą apteki wydają wodę Burowa. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności płyn wydany wzięto na zbolałe oko. Skutek był fatalny— jednak w porę przywołany lekarz zapobiegł niebezpieczeństwu utraty wzroku.

Sprawa ta znalazła epilog w sądzie.

Pomocnik ekspedjujący skazany został na 3 miesiące więzienia. Właściciel apteki zaś na 1 miesiąc.

Srogi ten wyrok powinien być przestrogą, w ostrożnem wydawaniu leków, przyczem należy się upewnić, do jakiego celu dany środek ma służyć.

Przypuszczamy, że gdyby właściciel apteki zadał sobie więcej trudu w wyjaśnieniu niezawinionej pomyłki wobec poszkodowanego, któremu dobrowolnie zwróciłby koszty leczenia, do tak niemiłej dla nas wszystkich rozdrawy i kompromitującego wyroku niedoszłoby.

Z drugiej sprawy, aczkolwiek drobnej, wysnuć również powinniśmy odpowiednie wskazówki.

Źródłem sprawy, która odbyła się w sądzie pokoju 21-go okręgu (sędzia Łopatto) było zajście w aptece spadk. ś. p. Biertümpfla w noc wielkopiątkową, t. j. 30 kwietnia r. b. o północy między przybyłym do apteki w celu wezwania do chorej żony pogotowia naczelnikiem wydziału karno-administracyjnego urzędu walki z lichwą Stanisławem Eugenjuszem Totwenem, a odmawiającym mu prawa zatelefonowania pracownikiem apteki studentem Henrykiem Bartnickim. P. Bartnicki, który do winy nie przyznaje się, dał następujący opis zajścia nocy krytycznej.

Było to w nocy w Wielki Piątek między g. 12 — 1 wywodzi oskarżony — gdy zadzwoniono do apteki. Przybyły mężczyzna zażądał waty. Bartnicki natychmiast żądany objekt wydał, a wówczas nieznajomy poprosił o pozwolenie zatelefowania, nie wyjawiając celu zamierzonej rozmowy. Oskarżony ze względu 1) bezpieczeństwa pozostawionej na jego pieczy apteki (pokój w którym znajduje się telefon, był nieoświetlony) oraz 2) ze względów czysto moralnych (częste umawianie się na nocne schadzki) prośbie interesanta odmówił. Oskarżony dodaje przytem, iż zwykle w nagłych wypadkach interesant wyjawia cel rozmowy telefonicznej i wówczas trudności żadnych mu się nie czyni. Gdy oskarżony nie odmawia prawa zatelefowania jemu, szef wydziału karno-administracyjnego w urzędzie walki z lichwą podszedł szybkim krokiem do telefonu i zadzwonił istotnie do pogotowia Kasy Korych z wezwaniem o przybycie do obłożnie chorej żony.

Badany następnie poszkodowany Totwan potwier naogół ogół opis zajścia, dany przez oskkrżonego—Totwen potwierdził, iż legitymacji swej Bartnickiemu nie okazał, wyjawił mu natomiast odrazu powód telefonu t. j. zasłabnięcia żony. Brutalna odmowa zezwolenia na teleton była jedyną odpowiedzią ze strony Bartnickiego.

Przedstawiciel policji popierał oskarżenie.

Obrońca oskarżonego, wskazując na fakt, iż źródłem całego zajścia jest zetknięcie się nerwów męża chorej żony z nerwami człowieka zbudzonego ze snu, a nie zła wola oskarżonego, poddając następnie krytyce prawnej wszystkie punkty oskarżenia, wnosi w konluzji o wyrok uniewinniający.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Henryka Bartnickiego z art. 490 (pozostawienie w niebezpieczeństwie) przy uwględnieniu okoliczności łagodzących na 100,000 mk. grzywny w zarzucie niewykonania rozporządzenia sąd B. uniewinnił. W motywach wyroku sąd zaznacza, iż zachodzi tujedynie lekkomyślność ze strony Bartnickiego, gdyż winien on był żądać legitymacji od przybysza, podającego się za urzędnika; okolicznością łagodzącą dla Bartnickiego — głoszą motywy — jest fakt, iż Totwen egitymacji swej nie okazał.

Wzrost kosztów utrzymania. Komisja specjalna przy Gł. Urzędzie Statystycznm ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w pierwszej połowie października wyniósł w porównaniu z kosztami w drugiej połowie września — 83,25%.

Opłaty pocztowe. Od dnia 15 października obowiązują podwyższone opłaty pocztowe i telegraficzne dla obrotu wewnętrznego i zagranicznego.

W obrocie wewnętrznym opłata za list miejscowy 6,000 mk. zamiejscowe do wagi 20 gramów — 6,000 mk., ponad 20 gr. 12.000 mk. Kartki pocztowe 3,000 mk. Listy polecone 12,000 mk.

W obrocie zagranicznym: liste zwykłe (20 gramów) do Czechosłowacji, Węgier i Rumunji — 8,000 mk. do innych krajów — 10,000 mk.

Opłaty za telegramy zwykłe — 6,000 mk. od wyrazu, za depesze pilne — 18.000 mk. od wyrazu.

Ogólne Żebranie Tow. Farm. Okręgu P. P. T. F. z dnia 22 VI b. r. odbyło się pod przewodnictwem pana Gessnera. Uczczono przez powstanie zmarłych członków Stanisława Zygmunta Wojewódzkiego, wł. apt. w Mińsku Mazow. oraz Karola Szymańskiego, wł. apteki w Przasnyszu. Uchwalono zawiesić na sali portret prof. Wolfganga, wydawcę pierwszego w Polsce pisma zawodowego „Pamiętnika Farmaceutycznego" wileńskiego, aby przypominał potomnym o zasługach na polu farmacji, znakomitego profesora i działacza. Następnie był wygłoszony przez p. dr. Hepnera odczyt p. t. „Nowe środki lecznicze w r. 1922", bardzo interesujący, który wywołał dłuższą dyskusję. P. prof. Koskowski demonstrował przyrząd własnego pomysłu do odkażania recept. W dalszym ciągu ogłoszono o zaofiarowaniu przez p Mutniańskiego 2 miljony marek z przeznaczeniem odsetek na wydawnictwo prac z zakresu praktycznego.

Wreszcie odczytano zawiadomienie o utworzeniu się Poleskiego Okręgowego Towarzystwa P. P. T. F. w Brześciu nad Bugiem. Lista członków zapisanych dotąd wynosi 22 osoby. Na prezesa został wybrany p. K. Suchecki, na wice prezesa p. J. Saski, na sekretarza p. D. Rakow, na skarbnika p. K. Kagan.

W. Wiad. Farm. № 26 odezwa profesora Konstantego Hrynakowskiego dyr. oddz. farm. Uniw. Poznańskiego została podana, w której profesor prosi właścicieli aptek, by umożliwili studentom farmacji Uniw. Pozn. możność odbycia praktyki w czasie ferji letnich.

Ogólne Zebr. deleg. Pol. Pow. Tow. Farm. odbyło się w dniu 21 września 1923 r., celem załatwienia kwestji zniesienia Min. Zdr. Publ.

Na przewodniczego wybrano pana Ilnickiego w Łodzi. Poseł K. Chądzyński zabrał głos w sprawie zniesienia Min. Zdr. Publ. i proponuje utworzyć komitet, który zajął by się specjalnie sprawą powyższą. P. Podbielski zastrzegając się co do nieurzędowego uczestnictwa w zebraniu ostrzegł, że jest już czas blizki zniesienia Min. Zdr. Publ., wobec czego nie trzeba przewlekać sprawy, lecz należy uznać zebranie jako decydujące dla całego zawodu farmaceutycznego. P. prof. Koskowski uznał ten wnio-

sek za najzupełniej racjonalny. P. Mąkowski polemizuje, że idzie głównie o rozłączenie się z medycyną i utworzenie oddzielnego departamentu byłoby wskazane. P. Stecki zaznacza, że jeśli weterynarja zdoła utworzyć oddzielny departament, to aptekarstwo powinno również do tego dążyć. P. Herod wyjaśnia, że przyłączenie władz farm. do Minist. Przem. i Handlu byłoby poparciem rozwoju drogerji, a zanikiem aptek, gdyż ministerstwo na pierwszym planie postawiłoby obroty handlowe, kwestje sanitarne zaś na drugim.

P. Manduk opowiada się za należeniem farmacji do Min. Przem. i Handlu Ministerstwo Zdrowia niewchodziłoby w ekonomiczne położenie i byłoby to samo, gdyby Wydział farmaceutyczny był przyłączony do departamentu lekarskiego przy min. Spraw. Wewnętrznych. P. Stefanowski uważa za niemożliwe odłączenie farmacji od medycyny i twierdzi, że starać się należy o postawienie jednego zawodu obok drugiego, bez jakiejkolwiek supremacji zaś min. Przem. i Handlu i bezwzględnie dążyć będzie do wolnego handlu. P. Jezierski przypomina, że P. P. T. F. opracowało memorjał i rozesłało go sferom rządowym w chwili zjawienia się pogłosek o zniesieniu Min. Zdr. Publ. żądając bewzględnie szerokiej autonomji dla władz farmaceutycznych.

P. Gierałtowski zaznacza, że wszyscy są za tem, aby utworzyć samodzielny organ dla farmacji, ale obok medycyny.

Po przemówieniu przez przewodniczącego, postawiony został wniosek, aby poprzeć staranie Zarządu, dążące do utrzymania władz farmaceutycznych, oraz aby decyzja powzięta w tej sprawie przez P. P. T. F. była wytyczną dla zawodu farmaceutycznego.

Wniosek powyższy został jednogłośnie przyjęty:

Stanowisko Zarz. Gł. Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w sprawie supremacji opinji P. P. T. F. w sprawach zawodowych. Z powodu zajęcia się na posiedzeniu czytaniem niezałatwionej i załatwionej korespondencji nie zostało wyświetlone i spodziewamy się, że post factum sprawę przedeskutuje.

Wręczenie orderu, Odrodzenie Polski prof. Br. Koskowskiemu dnia 27 września b. r. Kierownik Min. Zdr. Publ. dr. Jerzy Bujalski wręczył prof. farm. na uniwersytet warszawski p. Bronisławowi Koskowskiemu i prezesowi P. P. T. F. odznaki kawalera krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenie Polski" podnosząc przy tej sposobności w swem przemówieniu zasług i odznaczonego na polu pracy społ. zaw. i naukowej.

Kursa Maturalne przy Warszawskiem Tow. Farmac. ukończyli: pp. Lecewicz Zdzisław, Zakrzewski Bolesław, Czerniachowicz Nikodem, Tacikowski Antoni, Miller Franciszek, Szydłowska Wanda, Muszyński Henryk, Sikora Władysław, Kozłowska Halina, Celińska Wacława, Wojna Roman, Cybulska Barbara, Jasiński Wiktoryn, Domaniewska Alina, Szarpaliński Marjan, Młyńczyk Stefan, Siwek Karol, Perliński Leon, Kuleszanka Marja, Frankiewicz Stanisława, Sliwińska Paulina, Gaweł Jan, Kościakiewicz Józef.

Dzierżawca apteki. Aptekę pana D-ra A. Sklepińskiego we Lwowie, wydzierżawił Mag. Terlecki.

W sprawie likwidacji apteki po Niemcach interwenjowała dnia 4 b. m. delegacja P. P. T. F. w osobach pp. Borejszy i Heroda u wiceprezesa Gł. urzędu w Warszawie p. Karśnickiego

Nndzwyczajne zebranie Warsz. Tow. Farm. w dniu 26 września 1923 r. Przewodniczył p. Gessner. Zarząd Warsz. Tow. Farm. wskutek złożonej propozycji przez p. Fr. Heroda w sprawie budowy mansardy złożonej z 3-ch pokoi kuchni i łazienki w domu należącym do Tow. przedstawił zebraniu powyższą propozycję z wnioskiem przychylnym.

Zebranie zaakceptowało nadbudowę mansardy na koszt p. Heroda upoważniając Zarz. Tow. do zawarcia umowy z p. Herodem.

Farmaceuci pracownicy członkami P. P. T. F. Wskutek złożonych podań przyjęto w poczet czł. T-wa P. P. T. F. p. mag. Stefana Władygę z Branszczyka, p. mag. Józefa Zawadzkiego z Warszawy, p. mag. Stefana Szreniawskiego z Warszawy i p. mag. Zygmunta Gógelę z Warszawy.

Zebranie P. P. T. F. Okręgu Pomorskiego. Na zebraniu P. P. T. F. Okręgu Pomorskiago wygłosił odczyt p. mag. Gessner z Warszawy na temat „Taszruk" (Capsela Bursa Pastorris), którego działalność uzależniona wedle różnych badań od osobliwego rodzaju grzybka (pleśni białej); identyczna jest z działalnością sporyszu. Referent nadmienił o erozymach, o nieracjonalnem przyrządzaniu nastoi (tinctury) i o stabilizacji surowców.

Kondolencja z okazji zgonu ś. p. Hermana Biertümpfla. Zarząd P. P. T. F. spełniając smutny obowiązek pośpiesza ze złożeniem wyrazów serdecznego współczucia z powodu bolesnej straty, jaką poniósł zawód nasz, a w szczególności Pol. Pow. Tow. Farm. przez zgon ś. p. Hermana Biertümpfla, wielce zasłużonego b. prezesa i członka honorowego tego Towarzystwa. Strata ta jest tem cięższą, że ubył z szeregu naszego jeden z najdzielniejszych pracowników na niwie zawodowej i naukowej. Szeroko znane ongi w Europie były jego prace o dopingu.

Z prowincji.

Słonim. W Słonimiu (wojew. Białost.) wybuchł strejk w aptece Grodzieńskiego. Personel apteki należał do Zw. Zaw. Prac. Handl.-Przem. sekcji aptecznej i składał się z jednej farmaceutki i dwu praktykantek niefachowych. Praktykantki wbrew prawu pracowały w aptece więcej niż rok.

Dr. Grodzieński i Zarząd Zw. Zaw. Prac. Handl.-Przem. Oddz. Słonimski zwrócili się do Zarz. Gł. Zw. Zaw. Farm. prac. o poparcie Zarz. Gł. po gruntownem rozważeniu sprawy zaopinjował, że ponieważ właściciel apteki dopóty tolerował i popierał w swej aptece siły niefachowe póki mu to było wygodne bezwzględu na inne pobudki natury etycznej, jak bezpieczeństwo chorych i potrzeby kolegów pracowników, więc teraz gdy go bieda przycisnęła niech poczuje na sobie, jak źle wchodzić w kolizje z etyką i prawem, a więc strejk pracowników popiera do uzyskania należnych im słusznie warunków pracy, poczem jednak poleca z apteki personel niefachowy usunąć wypłacając mu odszkodowanie w skali przewidzianej w Ustawie o ochronie pracy.

Zwracamy uwagę pp. właścicieli aptek posiadających przy pracach zawodowo - farmaceutycznych personel niefachowy i udzielamy adres p. właściciela apteki w Kobryniu D-ra Grodzieńskiego, jako niefortunnego Kolumba w tym względzie, a p. inspektorowi farmaceutycznemu województwa białostockiego składamy z tego powodu kondolencję.

Warszawa. Zw. Zaw. Prac. apt. likwiduje się i wraca na łono macierzyste na Bracką. Oddział Warszawski osiągnie liczbę członków przekraczającą trzystu.

Redakcja życzy zjednoczonym kolegom owocnej pracy.

Warszawa. (Kor. wł.). Zarząd Oddz. Warsz. rozpoczął energiczną akcję konsolidowania farmaceutów pracowników członków Związku w ramach uchwał VI Zjazdu. W aptekach wyznaczono delegatów aptek, celem utrzymywania stałego kontaktu z Zarządem. Delegaci są pośrednikami między personelem i Zarządem, inkasują należności od członków kasie Związku i w drodze upoważnienia, jak przez Zarząd tak też i przez wyborców stosują przymus arganizacyjny. Koledzy nie należący do Związku będą poddani bezwględnej imfdmii. Członkowie nie dość czynnie biorący udział w życiu związku będą poddawani sądowi koleżeńskiemu, zalegający z płatą składek będą poddawani represiom.

Czyżby inne oddziały nie zechciały wstąpić na tory Warszawskiego.

Chełm. Zarząd Oddz. Chełmskiego w związku z regulacją płac usłyszał od panów właścicieli aptek, że zgodnie z jakąś uchwałą Związku farmaceutów pracowników obowiązuje odstąpienie od płac warszarwskich o 10—15%. Wybujała wyobraźnia. Praca umysłowa, godna wznioślejszego kierunku. Zjazd delegatów Zw. Zaw. Farm. Prac. zezwolił swym członkom pobieranie gaż najwyżej z 10 — 15% odstępstwem od cen warszawskich, a Zarząd Gł. najusilniej popiera tendencje zwyżkowe, zwłaszcza, że farmaceuci-pracownicy na prowincji, wobec opóźnień w nadsyłaniu taksy otrzymują płacę podwyższone nieraz z 10 tygodniowem opóźnieniem, czemu czas kres położyć.

Warszawa. W biurze Zarządu Gł. prace nad Statutem Związku posuwają się w tempie nader szybkim. Kierownik biura zapowiedział wniesienie projektu Statutu do rozpatrzenia Zarządu Głównego w połowie listopada. Wraz ze statutem złożony będzie komentarz do projektu statutu. Statut przeprowadza forsownie przymus organizacyjny, ścisły podział władz

uwzględnia te dążenia, jakie w swoim czasie były projektowane przez Oddział Krakowski. Statut nowy jest uwzględniony z prawodawstwem polskiem i można się będzie spodziewać natychmiastowego zatwierdzenia przez Ministerstwo Pracy.

Lwów. Praca Oddziału lwowskiego, a jak sądzę i warszawskiego spoczywa na barkach kilku jednostek Zarządu, a ogół zachowuje się biernie. Brak poczucia pracy organizacyjnej jest powodem niemożności przeprowadzenia najbardziej piekących spraw jak n. p. finansów które są zabagnione. To też było powodem, że Zarząd, który co środę odbywa posiedzenie i załatwia sprawy bieżące, nie jest w stanie załatwić kwestji, na szerszą skalę zakrojonych.

Zarząd doszedł do przekonania, iż sprawy tak dalej iść nie mogą i powołał komisję, która w najbliższym czasie zajmie się zaległościami wkładek (prowincja), co umożliwi regularniejszy tok załatwiania spraw.

Z aktualnych spraw jest do zanotowania innowacja, jaką wprowadził aptekarz Dobrzański w nowootworzonej aptece, a mianowicie jest ona otwartą od godziny 8 rano do 11—12, w nocy przy jednorazowej zmianie. Tą też sprawę Zarząd Oddziału lwowskiego na szeregu posiedzeń zajął się a doprowadziło to nawet do konfliktu ze współpracownikami tejże apteki którzy wystąpiwszy ze związku dali dowód podporządkowania spraw ogółu sprawom osobistym. Jest to jeden z wielu przykładów braku poczucia solidarności i zrozumienia potrzeb organizacyjnych. Nazwiska tych kolegów brzmią: M-r Falber i asyst. Wojtowicz słuchacz uniwersytetu.

Bardzo ważną i piekącą sprawą jest na terenie naszym sprawa studjów uniwersyteckich. Studjum jest prowadzone według starego systemu a ograniczona ilość przyjęć stwarza falangi ludzi, którzy dążą do ukończenia studjów, a możliwości ku temu odmawia im Uniwersytet. W tej też sprawie Związek wspólnie z innemi towarzystwami aptekarskiemi i interesowanemi słuchaczami podjął akcję, interwenjując u władz uniwersyteckich w kierunku rozszerzenia pracowni chemicznej. Zarząd dąży do tego, by przedewszystkiem koledzy z 6-klasami, którzy w przyszłości najbardziej są narażeni, przyjęci zostali. W wymienionej sprawie Zarząd zwołał Zjazd kolegów asystentów, który wyłonił specjalną komisję która czuwa nad tą sprawą, będącą w toku załatwienia. Zjazd zaszczycili swoją obecnością nadinspektor farm. Włodzimirski, prof. Rübenbauer, dr. Poratyński i prez. Jezierski.

Regulacja płac to wieczna bolączka pracującego ogółu zawodu. Płace reguluje Związek wspólnie z Izbą aptekarską odpowiednio do zwyżki taksy laborum, jednak zwyżki te nie pokrywają potrzeb współpracowników, gdyż nie nadążają szalejącej drożyźnie.

W szybkim tempie postępują prace około otwarcia apteki Kasy Chorych we Lwowie. Zarząd poczynił kroki, celem wprowadzenia w życie uchwał Zjazdu Pracowników Aptek. Kas Chorych, odbytego w swoim czasie w Warszawie.

Poza wymienionemi sprawami Zarząd zajął się łagodzeniem sporów między członkami Związku. Biuro udzieliło informacje czego dowodem jest załatwiona ilość pism. Weszło pism we wrześniu 72, wyszło z biura pism 324.

Posiedzeń odbył Zarząd 22, ogólnych zebrań było 4.

C.

Spoczynek niedzielny w aptekach w Poznaniu. Woj Poznańskie na podstawie artykułu 40 ustawy aptekarskiej z dnia 18.II 1922 roku zatwierdziło następujący plan zamykania aptek w niedziele i święta. W pierwszym tygodniu każdego miesiąca mają być zamknięte wszystkie apteki, prócz apteki pod Lwem, Mendoga i Wallisza, w drugim tygodniu apt. pod Białym Orłem, apt. Kasy Chorych w Al. Marcinkowskiego i apt. na placu Świętokrzyskim, w trzecim tyg. apt. „Zielona", „Czerwona" i apteka pod św. Marcinem, w czwartym tygodniu apteka na placu Saperzyńskim i apteka Cegielskiego.

Apteki pod św. Łazarzem na Wildzie i Jeżycach pełnią służbę niedzielną na zmianę co dwa tygodnie.

Zarząd apteki w Kozłowie (Mał. Ws.) objął po wystąpieniu dzierżawcy sam właściciel Seweryn Błachowski.

Zmiana własności apteka p. Józefa Michała Kaimskiego w Wiernicach przeszła na własność p. J. Paszkowskiego.

Prasa zawodowa.

Nr. 37. 1 października. „Wiadomości Farmaceutyczne": 1) Uczczenie sześćdziesięciolecia pracy zawodowej Michała Mutniańskiego. 2) Sprawy zawodowe. 3) Referaty z czasopism obcych. 4) Z praktyki zawodowej. 5) Herod: Sprzedaż aptek po niemcach przez Główny Urząd Likwid. Nareszcie! Kronika. Dodatek. Zmiany cen w taksie A.—B.—C.

Nr. 38. 8 października. „Wiad. Farmaceutyczne": Dr. H. Ruebenbauer: Olejki eteryczne (c. d.). Sprawozdanie z działalności Państwowego Instytutu Farm. za r. 1922. Rozporządzenie i okólniki władz. Sprawy zawodowe. Kronika. Ogłoszenie konkursu. Doniesienia P. P. T. F. Głosy czytelników. Dodatek. Zmiany cnn w taksie A.—B.—.C.

Nr. 39. 15 październik. „Wiad. Farmac."; Sprawozdanie z działalności Państwowego Instytutu Farm. za r. 1922 (c. d.). Dr. St. Weil. Spis nowych środków lekarskich (c. d.). Rozporządzenie i okólniki władz. Sprawy zawodowe. Taksa aptekarska. Logika właścicieli aptek. Pensje pracowników aptekarskich w Warszawie. Dodatek. Zmiany cen w taksie A.—B.—C.

Nr. 2. „Czasopismo Aptekarskie", lipiec. Treść: Dr. H. Ruebenbauer. Soja (dokończenie). Projekt 4-etniego studjum farmac. Mgr Friedman. Sprawa taks. recept kas chorych. Sprawozdanie z literatury zawodowej. Projekt ustawy o umowie pracy oficjalistów. Komunikaty. Ogólnik. Nekrologja. Ogłoszenie.

Nr. 3. „Czasopismo Aptekarskie", sierpień. Treść: Od Redakcji. Ekonomiczna ruina zawodu. Uruchomienie kapitału w aptece. Sprawozdania. Komunikaty. Do czytelników. Ogłoszenia.

Nr. 6. „Przegląd Felczerski", czerwiec. Treść: 1) Hespetym Wajnapel. 2) Przyp. złośl. posocznicy, Gazeta lekarska. 3) Sen i czuwanie S. Langfier. 4) Pan Min. Zdr. Publ. dr. Chodźko ustąpił I. Wągrowski. 5) Felczerzy a Kasa Chorych. 6) List do Redakcji. 7) Różne wiadomości. 8) Od Administracji i 9) Ogłoszenia.

Z ostatniej chwili.

Automatyczna regulacja płac.

P. Minister Pracy i Op. Społ. rozesłał p.p. Ministrom wszystkich resortów projekt Ustawy o automatycznem podwyższaniu płac za pracę według wykazów Gł. Urz. Stat. Projekt ustawy nakazuje przymusowe podwyższanie płac wszystkim pracownikom i robotnikom na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i zapobiega wyzyskiwaniu zatrudnionych w przedsiębiorstwach osób przez przedsiębiorców korzystających ze spadku waluty. Usunie to potrzebę strejków dla regulaeji uposażeń i zabezpieczy możność egzystencji.

Ustawa, podobno, ma być zastosowaną w życiu jeszcze przed grudniem.

Red.

Nowi Magistrowie.

W dniu 20/X 1923 r. ukończyli uniwersytet i uzyskali dyplom magistra farmacji: 1) Aftel Helena, 2) Cukierbraum Bernard, 3) Dziubiński Karol, 4) Dziedzic Wiktor, 5) Karwański Franciszek, 6) Kotwica Kazimierz, 7) Kłosowska Janina, 8) Piotrowski Antoni, 9) Pietrzykowski Marjan, 10) Sobociński Antoni, 11) Zawadzki Piotr, 12) Zelikowicz Dina.

Redakcja życzy im powodzenia w pracy zawodowej.

Najpoważniejsze w kraju Przedsiębiorstwo

DO HANDLU TOWARAMI APTECZNYMI.

WYTWÓRNIA chemiczno-farmaceutyczna.

HANDEL materjałami do urządzeń aptek, pracowni chemicznych, farmaceutycznych, bakterjologicznych i innych.

FABRYKA maszyn i narzędzi aptecznych, do installacji fabryk chemiczno-farmaceutycznych, maszyn rolniczych i wszelkich urządzeń do **PLANTACJI** roślin lekarskich winna skorzystać z **OKAZJI** możności zamówienia ogłoszeń w **„KRONICE FARMACEUTYCZNEJ"**, piśmie rozsyłanym bezpłatnie aptekom, uniwersytetom krajowym i zagranicznym, firmom przemysłowo-handlowym, urzędnikom państwowym i do farmaceutycznych urzędów wojskowych, Kasom Chorych i z górą 3000 prenumeratorom stałym.

Zamówienia przyjmuje codziennie od godz. 10 rano od 2 po poł., prócz świąt i niedziel:

Administracja „KRONIKI FARMACEUTYCZNEJ"

Warszawa, Bracka 18 m. 30 — Telefon 136-20.

ZAKŁADY CHEMICZNE „LAOKOON"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WE LWOWIE, ULICA LINDEGO L. 6.

Międzynarodowa wystawa farmaceutyczna Wiedeń 1913 r.: **Dyplom honorowy, Medal złoty.**

PREPARATY: galeniczne, naukowe i płyny mianowane, chemiczne, ozganozwierzęce, dezynfekcyjne, kosmetyczne, weterynaryjne.

Wszelkie wstrzykiwania podskórne.

SPECJALNOŚĆ: Alkarsodylum, Neoalkarsodylum, Glycarsodylum, Novastetinum, Opagen.

SPECYFIKI: znanej marki „LAOKON" chemicznie i fizjologicznie badane, wypróbowane i uznane przez pierwszorzędne powagi lekarskie i polecone przez Towarzystwo lekarzy lwowskich: **Jodlysin, Peptooferisin, Sulfocol (Syr. gualas comp.) Arsofertysin, Glycerophosphat, Kola granulae, Kola Tabletki, Piperezin efferw., Spermin essent. inj., Mammid inj. i Pastylki, Ovarid, Hypophysin inj., Opagen pastylki i inj., Anticeptol, Aldorformint, Purgeol, Jodvaselin. Formaldol do dezynfekcyi.**

WSZYSTKIE LEKI OBJĘTE FARMAKOPEĄ A, VIII.

Apteczny Dom Handlowy WŁ. OLSZEWSKI i S-ka

SP. Z OGR. ODP.

dawniej **JAN HILDEBRANDT i S-ka.**

Warszawa, Nowogrodzka 29. Tel. 78-08 i 274-97.—Konto czek. P. K. O. 1934.

POLECA: **Specyfiki** i wyroby farmaceutyczne krajowych firm.—**Kosmetyki** krajowe i zagraniczne.—**Opatrunkowe** i steryliizow. preparaty.—Wata hygroskopijna.—Flaszki i słoje z kork. szlif.—Słoiki z metal. przykrywk.—Szklane wyroby.—**Gumowe** artykuły.—**Papierowe** wyroby, kapsulki, torby.—Druki apteczne.—Bibuła do filtrow. i zawijania.—Opłatki różnych firm nieklejane.—**Termometry** gorączk., kąpielowe, pokojowe, zaokienne.—**Pudełka** tubiane, blaszane, tekturowe.—Batyst Bilrota.—Alumen cuprum i lapis w oprawie.—Podophylina.—**Galanterja** i konfekcja aptekarska.—**Szprycki** Tarnowskiego, Zygmunta, Prawatza, Record, Luera.—**Ingalatory**, irrygatory, gąbki, kapsulki rycynowe, pasy rupturowe, Jecorol Bukowskiego.—Odciągacze pokarmowe.—Płótno gumowe, płaszcze recepturowe oraz wszelkie inne artykuły w zakres aptekarstwa wchodzące.

Zamówienia wykonuje się szybko i akuratnie.

CENY KONKURENCYJNE.

Inj. Triplex I, II, III,
Gessner
(Arsen, fosfor, stryshnina)
Inj. Ferrotag I, II, III,
Gessner
(Arsen, fosfor, żelazo).
Inj. Aresenophag
Gessner
(Pudełko zawiera 36 ampułek sterylizowanych z „Natr. arsnnic" po 3 amp. 0.005—0.01—00.125—00.0175—0.02 — 0.02 — 0.0225 — 0.0250 — 0.03 0.0325—0.035.

Inj. Bismuthi citrici, 005

Inj. Bismuthi-Jodo-Chinin.

DRAGES CHLOROPHYLI COMP.
Gessner
zawierają około 0.05 chlorofilu, świeżo otrzymanego z liści, i niezbędną minimalną ilość żelaza i fosforu.

Zastosowanie: We wszystkich potrzebach zastosowania żelaza, w stanach ogólnego wyczerpania organizmu, a przedewszystkiem przy anemji, blednicy i białaszce; jednem słowem, tam, gdzie niezbędne jest szybkie powiększenie ilości czerwonych ciałek krwi.

poleca Apteka

Mag. Farm. Jana Gessnera

W WARSZAWIE
Aleje Jerozolimskie 11.

WYRÓB PUDEŁEK
Aptecznych, Galanteryjnych i Maszynowych oraz Drukarnia i Skład materjałów piśmiennych
S. OSTRYŃSKIEGO
Warszawa, ulica Długa 50 (Pasaż Simonsa), Sklep Nr. 10.
Telefon Nr. 171-86.—Egzystuje od roku 1888.

poleca ze składu: Różne torebki papierowe, kapsułki do proszków, kapsle do flaszek, papier woskowy, pieczątki, sygnatury, numerki do odbioru lekarstw potrójne, różne etykiety, pudełka do podręcznej sprzedaży i do waty, łubiane pudełka do maści, papier do filtru oraz torby szare na pudy. Wielki wybór ksiąg handlowych i aptecznych, witraży do okien, papierów pakowych i kancelaryjnych, szpagatu, notesów i piór wiecznych.
Wykonywa wszelkie roboty drukarsko-litograficzne.

„HYGEA"
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
DLA SPRZEDAŻY ŚRODKÓW LECZNICZYCH
Mr. ST. SZCZEPAŃSKI i S-ka
KRAKÓW, SZEWSKA 4, Parter.

ZARZĄD ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO

ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Biura Pośrednictwa Pracy i Wydziału Pośrednictwa w kupnie sprzedaży i dzierżawie aptek, laboratorjum i składów aptecznych, perfumeryjnych, kosmetycznych i t. p.

Wymagania względem kandydatów są następujące: dyplom farmaceutyczny (poczynając od pomocnika, względnie asystenta), znajomość biurowości handlowej i buchalterji, pożądana znajomość języków obcych.

Zakłady Drukarskie „Prasa", Tamka 46.